

Przedpłata na „Gaz. Nar.“ wynosi:

mięsięcznie	we Lwowie na prowincji za grania	1 zł. 50 ct.	2 zł.
kwartalnie	4 zł. 50 ct.	6 zł.	7 zł. 50 ct.
półrocznie	9 zł.	12 zł.	15 zł.

Przenumerowanie miejscowi składający przedpłatę bezpośrednio w administracji „Gaz. Nar.“ (ul. Karola Ludwika 3) mają prawo zup...

Doniesienia prywatne, jako o zaręczynach ślubach, weselach, nabożeństwach żałobnych, pogrzebach, dalszej nekrologii, opisy uczt i zabaw prywatnych, reklamy dla balów, odczytów i koncertów, doniesienia o zgonach lub o znalezionych przedmiotach i t. d. przyjmują się do umieszczenia tylko za opłatą po 50 centów od wiersza.

Numer kosztuje 6 ct.

wychodzi w dwóch wydaniach: dla Lwowa o godzinie 8 rano — dla prowincji o godzinie 7 wieczorem.

BIURA REDAKCYI: ul. Kopernika 7. I piętro otwarte od 10—12 rano i od 5—6 wieczorem.

Redaktor: Dr. ALEKSANDER VOGEL.

BIURA ADMINISTRACYI: ul. Karola Ludwika 3 (sklep) otwarte od godz. 8 rano do 7 wieczorem bez przerwy.

GAZETA NARODOWA

OGŁOSZENIA I PRZEDPŁATĘ przyjmują

wie: Administracja Gazety Narodowej ul. Ludwika 1. 3; w Paryżu: C. Adam Gibor... rue de Varenne Paris; we Wiedniu: Haasenstein & Vogler (Otto Mass) Walfischgasse 10 — Rudolf Mosse Seilerstraße 2 — A. Oppelk Grünergasse 13 — M. Dukes Nachf. Max Angenfeld & Emerich Lessner Wollzeile 6 — Schallek Wollzeile 11 i J. Danneberg, I. Wollzeile 19; w Hamburgu: A. Steinar; w Frankfurcie: n. M. Haasenstein & Vogler i G. L. Daube & Comp.; w Warszawie: Reichmann & Freudler.

CENA OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia zwyrodniale na jednozłpaltowy wiersz drobnym drukiem lub jego miejsce 10 ct. — Nadesłane za wiersz lub jego miejsce 30 ct. — Głosy publiczności za wiersz lub jego miejsce 50 ct. — Frywimn korrespondencya 3 ct. od wiersza. — Karty korespondencyjne dla drobnych ogłoszeń 30 ct.

§. 14.

Lwów d. 9 grudnia.

Prezydent ministrów w ciągu dzisiejszego przedpołudnia oświadczył postawę Jarowskemu, jako przewodniczącemu komitetu wykonawczego węgierskiej izby, również dr. Funkemu, jako przewodniczącemu konferencji pryncypalnej, że przyjął z wdzięcznością i podziękowaniem do wiadomości, pozostawiając mu w celu zaprowadzenia spokojnych obrad parlamentarnych, propozycję, a dalsze oświadczył, że na razie odnoszące się do tych spraw rokowania należy uważać za zakończone.

Tak opiewa urzędowy komunikat o robotach się prowadzonych rokowań między rządem a parlamentem, wydany w środę wieczorem a więc już po złożeniu przez hr. Gautscha sprawozdania cesarzkowi.

Dość w oświadczeniu zbierają się we Wiedniu wszystkie kluby parlamentarne którym przeze mnie przedłożone przebieg rokowań, — poczem zbierze się komitet wykonawczy prawicy — a osobno komitet wykonawczy opozycyjnych niemieckich stronnictw lewicy, dla wydania — jak zapewniają — manifestów usasadniających swoje stanowiska.

Po obradach tych, dziś nie mają już zupełnie czego wyzykiwać we Wiedniu, rojącą się powłocze do domów, trudno powiedzieć, z błogiem uczuciem spełnienia obowiązków, jakie mandat poselski na nich obłożył.

Prawica nie może mieć sobie nic do wyrzucenia: Starala się początkowo butą Niemców przełamać a gdy się jej to nie udało, poszła w następstwach dla Niemców dalej, aniżeli nawet sądziła, że spada na nich — a stąd tak da lece, że nawet stronnictwo antysemitów dr. Luigera, idące z postępową ręką w rękę w opozycji, nie przyjęło na siebie odpowiedzialności za następstwa odmownej odpowiedzi, danej hr. Gautschowi po przeprowadzonych konferencyach.

Obecnie, gdy delegacyi sakońskiej swe obrady, odroczone Rada państwa zostanie samknieją i rozpoczną się w Austrii rządy bez parlamentu, na podstawie § 14 ustawy zasadniczej z 21 grudnia 1867, którą opiewa: „Jeżeli okaże się konieczność zarządzeń, wymagających wedle konstytucji przyzwolenia Rady państwa, wienczas gdy Rada nie jest sebrana, może takowe ogłosić rozporządzenie cesarskie pod odpowiedzialnością całego ministerstwa, o ile nie mają na celu zmiany jakiej ustawy zasadniczej, nie sprzecznej z konstytucją, nie sprzecznej z konstytucją, ani nie dotyczą sprzedaży dóbr państwowych.

„Rozporządzenia takie obowiązują tymczasowo, skoro są podpisane przez wszystkich ministrów i ogłoszone z wyraźnym odwołaniem się na niniejszy przepis ustawy. „Moc obowiązująca tych rozporządzeń ustaje, gdyby rząd sam chciał przedstawić je do zatwierdzenia pierwszej po obwieśczeniu ich sebranej Radzie państwa, a to w cztery tygodnie najpóźniej po jej sebraniu się i to najpierw Izbie poselskiej, lub też gdyby rozporządzenie to nie uzyskało zatwierdzenia jednej z Izby Rady państwa.

„Całe ministerstwo odpowiada za to, aby rozporządzenia takie, skoro moc obowiązującą utracą, natychmiast odwołane zostały.”

Na podstawie też tego § 14 rząd załatwił prowizoryum ugodowe z Węgrami, prowizoryum budżetowe i kontyngent rekrutów na r. 1898. A w tym czasie, gdy zbiorą się sejmy, starać się będzie w sejmie oceskim doprowadzić do jakiegoś modus vivendi między Niemcami a Czechami, któreby umożliwiło sebranie się Rady państwa w lutym roku przyszłego.

Czy to się uda hr. Gautschowi jest zagadką przyszłości. W tej chwili można tylko stwierdzić: iż więcej okoliczności przemawia przeciwko aniżeli twierdząco. Jeśli kiedy bowiem była piękna chwila do sprawdzenia zawieszenia broni, to niezaprzeczenie obecna — a jednak próba hr. Gautscha się nie powiodła.

Przesilenie trapiące obecnie Austrię, obejmie skutkiem prowizoryum ugodowego na podstawie rozporządzenia, także i Węgry. Opozycya w sejmie węgierskim starać się będzie nie dopuścić, aby ustawa o naimoistnem załatwieniu prowizoryum, w poniedziałek przez hr. Banfięgo przedłożona, została uchwaloną i gotowa zmusić rząd węgierski do prowizorycznego załatwienia stosunku Węgier do Austrii także na drodze rozporządzenia, a tem samem wywoła takie same przesilenie konstytucyjne we Węgrzech, jakie istnieje już w Austrii.

A tem samem chaos w całej monarchii sapanuje. Wewnętrzne zaś te stosunki mogą łatwo oddziaływać i na zewnątrz.

Sytuacya tedy zamiast się uspokajać, staje się coraz bardziej groźną.

Upapek Badeniego.

Krakowski Prześlad polski z okazji ustąpienia hr. Badeniego i nowych rządów hr. Gautscha pisze w ostatnim swym zeszyocie:

Smutek, nie taimy, jest wielki. Człowiek dzielny, wielka wartość w naszem życiu publicznem, stracony dla niego na jakis przeciąg czasu. Stanowisko polityczne Polaków, w Izbie i w rządzie, smutniejsze i zachwiane może na długo, a właściwie nienawidnie będzie się dalej jątrzyć, i naturalnie trzeba się mieć. Po za granicami państwa austriackiego, naturalnie radość i tryumf z upadku Polaka, który miał przywrócić równowagę, a te-

go nie dokazał. Pocięcha dla nas, i wielka, jest to, że hr. Baden, który w wyborze środków i w taktyce może się nieraz pomylił, upadł na kwestyi zasadniczej, politycznej i na kwestyi słusznej, na prawie narodu — słowiańskiego w tym razie — do swego języka. Rzecz jest ciekawa w sprawie, jak Niemcy, którzy zawsze oskarżali Czechów o chęć oderwania się od Austrii, teraz otwarci i bez pozoru zwracają się za jej granice. Odkąd po ulicach wypiewują „Wacht am Rhein”, nie mają prawa nikomu zarzucić separatystische Tendenz.

Z wszystkich najsmutniejszy, ten tryumf anarchii, to ustąpienie władzy przed nią. Wiemy, że hr. Baden nie raz już przedkładał cesarzowi swoje rezugnacye, ale pomimo to uważamy to ustąpienie wśród obecnych okoliczności za klęskę dla państwa i dla całego społeczeństwa austriackiego. Ustąpienie hr. Badeniego po scenach w parlamencie, po gwałtownym trybunie prezydenta przez socyalistów, wśród samolęz na ulicy, jest poprostu kapitulacyą przed gwałtem, przed siłą pięści, przed żywiołami destrukcyjnym. Przyjdzie chwila, gdzie przypomni sobie społeczeństwo w Austrii dzień 28 listopada, jako jedną z najmłodszych w skutkach chwili historycznych. Nie oheemy prorokować — najwiedzielszym jest sądzenie proroka w polityce — ale kto wie, jakie skutki wywoła to zwycięstwo P. Daszyńskiego w Galicyi. Władza nie powinna nigdy kapitulować przed ulicą. Wszak ci, którzy dzisiaj zwyciężyli za pomocą siły pięści, uważać będą pięć za jedyny skuteczny argument w przyszłości.

Odtąd, każdy kto zechce obalić rząd, albo na koronie coś wymusić, ma wskazany środek, wypróbowany i skuteczny. Ci ludzie, którzy chcą strzedz i prawa, i państwa, i społecznego ład, gdzie się mają obrócić i o co oprzeć, jeżeli w takiej chwili, po takich burdach, po takim szbezczczeniu Izby, władza opuszcza ich i siebie, a ustępuje przed anarchią?

Dalej autor owego artykułu w Prześl. pol. zaznacza, że zadanie, jakie hr. Gautsch wziął na siebie, jest bardzo ciężkie, a jeśli uda mu się na drodze parlamentarnej przeprowadzić ugodę węgierską, to znaczy, zapomocą rokowań zakulisowych uzyskać od Niemców i od Czechów rodzaj votum zaufania w tym kierunku, że oba te stronnictwa zgodzą się tymczasowo na prowizoryum ugodę z Węgrami, w miejsce czego p. Gautsch udzieli im przysiężenia, że załatwi sprawę rozporządzeń językowych w sposób, sadawalający jednych a nie obrażający drugich — to chyba na tej podstawie. że w Austrii napatyka z początku każde ministerstwo na pewną ogólną przychylność. I dzienniki są dla ogólnego, i ludność wycokuje; każdy, kto ma tylko z tymi nowymi ludźmi do czynienia, ożegós się od nich spodziewa, dlatego nie krzywo, nie wyrzeka, ani narzeka, ale wycokuje.

Przypominamy tylko początek ministerstwa hr. Kiełmanskę i początki ministerstwa hr. Badeniego. Niechaj jednak ministerstwo jakiś czas pozostanie u władzy, a z pewnością nagromadzi się wielka liczba niezadowolonych, którzy krzywoją i oczekają tylko nowej zmiany, ażeby wystąpić z nowymi żądaniem, a choćby tylko nowymi nadziejami. Jest to także właściwością dziennikarstwa w Austrii, szczególnie w Wiedniu, że oszczędza ono ludzi nowym a jest niemiłobliwa dla ludzi, co jakiś czas już byli u władzy. Do mistrzostwa doprowadziła pod tym względem N. fr. Presse; jej specjalnością jest obalanie ministerstw.

Z tego punktu widzenia wychodzą, można prognostykować p. Gautschowi z początku pewne powodzenie. (Zdaje się, że i ten względ nie zawadzi na szali, skoro pierwsze rokowania się nie udały i parlament nie może być zwołany. Przep. red. G. Nar.). Co się tyczy naszego zasadniczego stanowiska w sprawie rozporządzeń językowych, to jest naszym obowiązkiem wytrwać w sojuszu z Czechami. Polacy mogą i powinni działać w Izbie uspokajająco na obie strony, ale nie mogą opuścić posterunku, który raz zajęli, nie mogą opuszczać słowiańskiej większości. Robić inaczej byłoby naprzód rozłamem sprzeniewierzenia, a powtórebłoby głupstwem. I tak już aż nadto było tego gadania, że Polacy „wejdą w każdą kombinacyę i nagną się do każdej większości”. Otóż nie. Z niemiecką liberalną partya, czy ona była w rządzie czy w opozycji, w zgodzie nie byli nigdy, bo im była zawsze zasadniczo przeciwna. Tylko gdzie chodziło o interes państwa, tam głosowali z nią razem. Po upadku hr. Taaffeego mogli zawrzeć koalicyę, pod warunkiem niedotykania kwestyi zasadniczych, z konieczności, i dlatego, że ta partya w owym czasie zachowywała się inaczej. Ale dziś, po tych znieważach, po tem rozwścieczeniu całej ludności niemieckiej przeciw nam, wychodzącemu z Izby i przez to stronnictwo wywołanemu, z niem się łączyć, byłoby to przeczeniem całej naszej dawnej drogi politycznej, a prócz tego powiększeniem swojej godności, prostą nieprzyzwoitością.

Przypuszczamy, że w kłopotcie o większość może zacząć się teraz z tej strony starania o głosy polskie i że pomimo całej namiętej nienawidności usłyszymy komplementy i poohlebstwa, zobaczymy kłótnie Kola polskie go. Nie potrzebujemy przed niem przewidzieć. Kto ma i rozum i doświadczenia i tradycyi i polskiego uczucia dosyć na to, by się z dobrej drogi sprowadzić nie dał. Owo wie, że gdzie idzie o interes państwa, tam ładnemu rządowi i ładnemu panującemu stronnictwu trudności robić nie powinno i nie będzie. Ale równie dobrze wie, że łączyć się i przyjaźnić się może z takimi tylko rządami i stronnictwami, które z niem będzie zgodne w zasad-

dach To stanowisko, tę niesawidłość, a z niemi zaufanie niemu i kraju Kola z pewnością utrzymać potrafi. Trafiały się może czasem w jego łonie niektóre sympaty i pociągi do niemieckich liberałów, wyjątkowe usposobienia, skłonne do różnych kompromisów i różnych kombinacyi — ale jak nie przemyśli dotąd, tak i dalej nie przerobią i nie przewyżnią zdrowej, rozumnej, polskiej polityki Kola.

X. Jazdzewski w parlamencie wiedeńskim.

Wiadomo już z telegramów, że w rozporządzeniu dykucyi w parlamencie niemieckim nad pomnożeniem floty przemawiał także ks. prałat Jaśdowski. — Stenograficznego sprawozdania nie mamy jeszcze, wedle zaś dzienników tamtejszych, ks. Jaśdowski tak mniej więcej powiedział:

Skoro urzędowy Reichsausschuss niedawno temu ponowzył nas suchymi słowami, że rząd nie zajmuje się daleko sięgającym planem marynarskim, nie może się dziś dziwić tenże rząd, że i dotychczasowi przyjaciele wniosku marynarskiego są w wątpliwości, czy wniosek niniejszy jest właściwy. Było też może, że sobie szkodnie wniosku wykaże nam na przyszłość wielkie ciężary, pomimo że pan sekretarz skarbu zapewnia, że nie potrzeba nowych podatków. Uspokojenia nie daje to oświadczenie. W roku szesnym, w przedwieściwie do teraz, twierdzono, że istnieje okryty dostatecznie zabezpieczający wybrzeża państwa. Nie pojmuję więc, jakie jest usprawiedliwienie obecnego, daleko sięgającego wniosku? Rozumiemy dobrze, że rządy związkowe sądy środków dla opieki nad obywatelami Rzeczy są granicą.

Mówiono tu dość dużo o misyonarzach. Rządy związkowe opiekują się misyonarzami za granicą, ale dla tychże misyonarzy nie ma opieki w własnym kraju. (Bardzo dobrze w centrum i u Polaków.) Owszem wypędzają ich z kraju i nie wolno im działać w nim. Żądają, żeby i w kraju tę samą nad nimi rozłożono opiekę. (Brawo w centrum i u Polaków.) Niejednokrotnie frakcya polska w trudnym położeniu rządu świadczyła usługi. A jeżeli była za to wdzięczność? Otóż ta była wdzięczność, że rząd w sposób nie do uwierzenia krótkowidzący, naturalnie i poręczone prawa narodu polskiego depce nogami. (Oho! i żywy niepokój na prawicy i u nacjonalistycznych.) Stąd pochodzi te usposobienie, niezadowolenie i bardzo mała skłonność ludności polskiej do podejmowania dalszych ofiar wielkich. Mimo to ze spokojem i obiektywne szbadamy wniosek i zgodzimy się na to, co jest niezbędnem. Opozycyi quod mema robić nie oheamy. Zyczymy Rzeczy, żeby miała to, o-

go potrzebuje, dajemy cesarzowi, o jest cesarskiego, ale żądamy także, aby narazem usunął naturalne i poręczone prawa polskiej narodowości. (Brawo u Polaków.)

Na to odpowiedział sekretarz stanu dla spraw wewnętrznych, hr. Posadowski: „Byłbym wolał, żeby poprzedni mowa wywoły swoje polityczne i zaosępi rządu pruskiego był wypowiedział w sejmie pruskim. (Bardzo słusznie!) Jeżeli jednak przy tej sposobności twierdził, że rząd prawa Polaków depce nogami, ja jako reprezentant rządu pruskiego wyrażenie to odepręć muszę jako niedozwolone i nieuprawnione.”

Diennik Pozn. omyli do tej rozprawy następującą uwagę: Musimy oczywiście zacząć od brzmienia mowy posła naszego ks. dr. i prałata Jaśdowskiego w oświadczeniu, zanim rozpoznamy, jakie stanowisko Kola polskie, przez mowę ks. dr. Jaśdowskiego zajęło i czy to stanowisko jest już ostatecznie sformułowane. Nasz rachunek sumienia jest bardzo prosty: nie mamy s prawa pospolitego tych kłótni, jakie mają inni wydeblywale, to też dozwolone nie możemy przejmować tych ofiar, które dla nich może są koniecznem. W tym wypadku zaś, żalów naszych nie mamy też potrzeby odnosić do sejmu pruskiego, bo w sejmie pruskim sprawa marynarki rozstrzygnąć się nie będzie, a zanim sejm zwołany zostanie, już się kwestya nowych ciężarów rozstrzygnie w parlamencie. Zresztą tylokrotnie wygłaszaliśmy nasze życzenia w sejmie, a zawsze bezskutecznie, dlatego więc nie mieliśmy ich powtórzyć tam, gdzie do ofiar powoływani jesteśmy.

Z bieżącej chwili.

Lwów d. 9 grudnia. (Austro-węgiersko-japoński traktat handlowy. — Sprawa kretańska i przyszły gubernator wyspy. — Sprawa hajtyńsko-niemiecka szóstowa. — Stan sprawy Kincosza — W sprawie francuskim jednokrotnie przypadki dowiam.)

Ermittelt donosi, że nowy austro-węgiersko-japoński traktat handlowy został narazem o dwuletnich rokowaniach podpisany. Sprawa przewlekała się głównie z powodu miseryi całego zewnętrznego handlu austro-węgierskiego. Jak od innych państw, tak i od Austro-Węgier żądała Japonia tak zwanej faktury, tj. jakie towary i w jakiej ilości do Japonii eksportują. „Sprządzenie tego wykażu — pisze organ gabinetu wiedeńskiego — było tem trudniejsze, że smozna, a podobno przeważną część swoich towarów Austro-Węgry przez obce porty, jak Hamburg, Bremen, Liverpool i za pośrednictwem obcych komisyonerów eksportują. Wszelako udało się pokonać i tę trudność i Japonia przystała ulgi cłowe dla austro-

16 ANATOL KRZYŻANOWSKI.

Posąg z kamienia.

CZEŚĆ I. Sielanka.

Czyżby w dziecku zbudziło się serce kobiety, czyżby wyjął jego nie był jej obojętnym? Pytania te, jak błyskawica, powstały w myśli młodzieńca, zapalając w niej dziwny ogień gorączkowy „Voilà le moment des adieux supremes” plynęło tymczasem z ust dziewczęcia a głos jej rozległy i czysty, dziś w metalicznym swem brzmieniu posiadał dźwięk wyrzuczonej siły, nienasna mu sawyuczaj potęgę ucnocia. Leokiemu zapatrzonemu w obraz ten, jak w zjawisko cudowne, sadowało się naraz, że ustosęka jej zadziła lekko, a na długich osarnych rzęsach prześroczysta perleka zabyła. Przynikty dotąd do miejsca, nie spuszczałoy z niej wzroku, w którym się dusza ona odwierciadla, drgnął nagle na widok ten, osy słudzenie, nosił, iż krew wszystkie spłynęła mu do serca, tamując jego bioie, i, pohlady silnie, w jednej sekundzie znalazł się przy fortepianie. — Panno Adelo! — wyszeptal gorąco. Błkniecie srenioe, nie sdsiwione woa-

le zjawieniem się jego, podniosły się swolna i spojrzaly mu prosto w oczy. Jasnijaco wilgotnym blaskiem jak gwiazdy promienne, podwójnie wymownymi były w tej chwili.

— Panno Adelo! — powtórzył szepem.

Saafrowe oczy dziewczęcia nie cofnęły się przed palącym jej wzrokiem, usta jednak, przerywając śpiew, wymówily spokojnie, jakby przedrześniajaco:

— Panie Gustawie!

— Dlaczego śpiewasz to pani?

Wzruszeniem blyszczaco zrenioe naraz sinny jak odblysk stali przybrały wyraz.

— Ha, ha, ha! — zaśmiała się figlarnie — bo mi taka przyszła fantazyja.

I równocześnie palec jej uderzył w tony pospolitego waloa.

— Znasz pan ten walo? — zapytała. — Grywam go zwykłe przez sympatyę dla tytułu, bo bardzo lubię białe róże, a on ich nazwę nosi.

— Białe róże — powtórzył — powinniśz pani lubić kamelię raczej, bo to twój pierwowzór... kwiast bez osucia i duszy.

Odwrócił się i wybiegl szybko; na proggu tylko doleciał go jesoone srebrzasty, snyderozy śmiech Adelki.

Gustaw żegnał się ty nozasm szybko na ganku.

— Z jakim życiem, z jakim młodzieńcem en train Adela gra dzisiaj — usłyszał, siedząc już na koniu, uwagę pani Malinieckiej, a skoczone tony waloa, jak rozszalałe Eumenidy, pędzily wciąż za nim, jakby wierzochowa do przedszego pebudzić chciały galopu.

VIII.

— Bez serca, bez duszy, zalotna kokięta — powtarzał z tłumionym gniewem, a oczy jego iskry rozucaly. Gdyby mógł w tej chwili wypowiedzieć pannie Malinieckiej, co o niej myśli, przeraszaby się zapewne srowym sądem i nienawidnoś, z jaką coraz sroższymi obcyppwał ją wyrzutami.

Gdy jednak pierwszy gniew minął, Gustaw, wpadając w druga ostateczność, zaczął sobie gorzkie robić wyrzuty. Wstrzymał konia, sđjął kapelusze i próbował na simmo wszystko rozważyć.

— Znalazłem się jak dzieciak — wyrzekł — Leoz jakiś prawo miałem unieś się i powieździeć jej impertynencyę? Czy dlatego, że przywdziała mi się lza, której później nie znalazłem, wolno mi było zapomnieć, gdzie jestem i do kogo mówię? Smiała się... ha, musi zapewne śmiać się jeszcze z zarozumialoa. A taka była Aliona! Ooh, te jej oczy do szaleńca maie doprowadzają. Zagrała les Adieuze tartem pewno, bo jej przyszła fantazyja śpiewać, a ja zamiast zastosować się do tego i skorzystać z przywrócenia dobrej między nami harmo-

ni, musiałem jak niaktowny śak popość wszystko ostatecznie!

Wyrzutem, jakie sobie robił nie było końca. Wreszcie przyszedł do przekonania, iż nie może się pokazać w Malinie, dopóki w jakikolwiek sposób złego nie naprawi. Najłatwiej było, nie opowiadając szczegółów, przyznać się Marysiovi, iż nierozważnem słówkiem zadrasnął przy fortepianie Adela i sđdał, aby w jego imieniu siostrze przeprosił; ale właśnie jakby na przekór, Maryan wyjeżdżał rannym pociągiem i za dni kilka dopiero miał powrócić.

— Ha, nie pozostaje mi nic, tylko czekać cierpliwie na niego — zakończył w myśli długą zadumę, której jedynym przedmiotem była obraza wyrządzone ukochanej. W tej chwili nie śmiał już nawet myśleć o pozyskaniu wzajemności jej, ochodził mu tylko o usprawiedliwienie się z wybuchu, który go musiał ośmieszyć w jej oczach.

Nieobecność młodego Malinieckiego przerywała wszelkie stosunki między palocem a skromną Drobnotką, a Gustaw nawet nie przagnął ioh w tej chwili. Przez dwa dni z rądn ożytał, jękdził z ojeem w pole, opowiadal matoe szczegóły z życia uniwersyteckiego. Trzeciego dnia wreszcie nie mógł dłużej zapanować nad wewnętrzny niepokojem. Wziął książkę w kieszeń i wyszedłszy za budynki, skierował się bezwiednie ku owemu pagórkowi, na którym razem z Adelią podziwiali widok wioski nadwieprzańskiej.

Wspomnienie chwili tak niedawno ubiegłej żywo stanęło mu w pamięci. Jeżeli obrażona podniesieniem ręki

jej do ust dotąd się gniewała, oś te raz będzie? A jednak ożul, że za jeden jej uśmiech serdeczny mógłby duszę zaprzedać.

Zatopiony w myślach, Gustaw sędził ze spuszczoną głową, niekiedy tylko w bezwiednym gniewie sioinając głowie biednym kwiatkom przydrożnym. Wtem głosy jakieś zbudziły go z zadumy. Podniósłszy oczy, stanął, sam sobie nie wierząc. Naprzeciw niego, wśród bujnego spalenia siojete pszenicy, stała panna Maliniecka, w towarzystwie nieodstępnej swej Angielki.

Miss Rebeka, pomimo lat pięćdziesięciu w marynarski kostium przybrała, z dnutym kraoiastym pledem na rękach, w szafirowych okularach, rozprawiła głono, wykładając z miną doktora teologii teorye jakiegoś uroosenu zjawisku, postępującego obok niej, przy osem angielszozyna bardziej się jesoone sżiszozyna wydała, a długie wstążki marynarskiego kapelusza, przy każdym poruszeniu głowy, wiewaly jak bandery odpływającej frygaty. Adeloia, w jasnej lekkiej sukience, z perkiem białawym w ręku, poohylała się głowie, iż rondo dutego kapelusza sżalonilo zupełnie twarozynę jej, na której widok nachmurzonego i sioinającego kwiaty Gustawa namięszek wosoly wywołał.

— Aoh, wszak to przyjaciel twego brata — zauważyła miss Rebeka i na dowód sympatyj swej dla Gustawa wyoięgnęła doń poufale rękę, wstrząsając dłoń jego w narodowem swem shake-hand. Zakończywszy koleżeński uścisł z miss Rebeką, Gustaw z kapeluszem w rękę i głową nisko poohyloną stanął

przed Adela, a myśl o powitaniu, na jakie zasłużył, purpurą oblała męskie jego rzy.

Dziwiozko tymosasz — o ondul — z sinną krwią, która tyle razy sżibiała z toru Gustawa, wyoięgnęło do niego drobne paluszki tak swobodnie, jak gdyby między nimi nie nigdy nie zaszoło.

Laeki z gorączkowym podpiechem ujął tę rączkę malonką w elegancko rękawicę przybraną, i sżatrzymując ją chwilkę, z błagalnym wyrazem patrzył w oczy ruszki.

Adelka, osując wymowny warok je-go na sobie, podniosła długie rączy, a sżopatrzyłszy amieszanie jego i wyraz niemoj pokory, uśmiechnęła się przyjaźnie, wysuwając równocześnie paluszki z wiaęznoy je dotąd gorącej dłoni. Wszystko to trwało kilka sekund zaledwie, poczem panna sżonęła się dalej. Przebaczyła mu widocznie, a jednak Gustaw wylazł mu niedowierzal smylom.

Chwilkę zupełne panowało miloszenie. Miss Rebeka tylko, wiedząc, iż młodzi zasozna mówić po polsku, i osęgoony ani sżyby nie rozumiała, i zasęwolona zapewne, że jej przywracano swobodę, rospięła olbrzymi niebieski parasol nad swą sżiszozyną głowę, poprawila okulary na nosie i, wyjąwszy z niebabanych głębin kraciatatego pledu dobre wybrudzone książkę, poszła o kilka kroków naprzód, sżaglebiąc się po raz dziesiąty co najmniej, w esytanum wyruszącego romanu, który przypominając jej młodość, za każdym razem iż rzewne z zielono-niebieskich oczu wyoikał.

węgierskich naczyń emaliowanych lamp, mebli drewnianych, szkła, porcelany itp.

Sprawa grecko-tureckiego traktatu pokojowego jest już tak jak zatwierdzone, pozostaje tylko ratyfikacja, dla której w poniedziałek ma się zebrać parlament grecki. Mogą zatem ambasadorowie w Konstantynopolu zająć się teraz sprawą kretańską, a mianowicie ułożeniem statutu organońskiego, na którym ma stanąć przyszły system administracyjny wyspy. Kwestyę samianowania gubernatora można uważać za zatwierdzone. Przed 10 dniami zaproponowała ambasada rosyjska trzech kandydatów na tę posadę; dwóch zarządca i rano i postanowiono wziąć pod rozwagę kandydaturę Boży Petrowicza, kuzyna księcia osnogońskiego, który był długi czas ministrem spraw sagr. i ministrem prezydentem osnogońskim i znany jest z tego, że w r. 1878 podczas kongresu berlińskiego bawiąc w Berlinie jako pełnomocnik księcia, bardzo natarczywie upominał się u członków kongresu o pretensje Czarnogóry.

Raeos czekała, że upadł kandydat Francji, luksemburski pułkownik Schaeffer, na którego kilka mocarstw już się godziło — ale oparła się Turcja, a następnie Rosja i Niemcy. Zwytyczyło się, że gubernator był prawosławnym, na Petrowicza już się godziła Anglia, a więc sultan ostatecznie upierał się przy zamianowaniu poddanego tureckiego. Zresztą sprawa nie będzie zamianowana, stały generał-gubernator, tylko gubernator prowizoryczny, którego zadaniem przywrócenie spokoju i doprowadzenie normalnych stosunków na Krete.

Sprawa niemiecko-haityjska salwatona. Dnia 6 bm. stanęły dwa krążowniki niemieckie pod Port au Prince (stolica Haiti) i postawiły rządowi muryjskiemu ultimatum, aby do godziny 8 rano nazajutrz spełnić żądania niemieckie. Bawili tam Niemcy przesiedlić się do portu na dwa parowce, to samo Francuzi. W mieścieapanowało silne wzbudzenie, ale rząd miał podostatkami wojska do uśmierzania roszczeń. Zaraz d. 7 bm. jeden haityjski okręt wojenny salutował banderą niemiecką, flotowa kapela haityjska sagrała hymn niemiecki, a drugi okręt haityjski salutował 21 strzałami działowymi. Nasajutrz mieli urzędnicy haityjscy z całą uroczystością przyjmować rezydenta niemieckiego, hr. Scherwina. Rząd zapewnił, że wszyscy urzędnicy, którzy są w Niemciami wywołani, będą sumarycznie sąszeni, a Liders otrzyma 20 000 dolarów. Cudzoziemcy powrócili z o kręto do miasta.

Rząd niemiecki wyprawa ocaz większe siły wojskowe do Kiaoczau, gdzie około 5000 wojska gromadzi. Nordd. Allg. Ztg. zaprzecza, jakoby Niemcy zamierzali śadnych obcych o tępów nie dopuszczać do tej satoki Zinnad slychać, że chcą sąsają satokę i część półwyspu Szantung nie na własność, ale wsiąd je w dzierżawę od Chin i pod ich zwierzchnictwem eksplotować mianowicie tamtejsze kopalnice węgla. Köln. Volksztg. (wielki organ katolicki) potwierdza, iż w kołach watykańskich z wielkim uznaniem mówią o Niemcach, które raz przeciw dojmującym poczyniły Chiny, że gwałty na odziosimoch popełnione nie będą bezkarnie uchodzący. Dalej zapewnia Köln. Volksztg., że między Niemcami, Rosją i Francją istnieje umowa w tej sprawie i podnosi, że Rosja już otrzymała od Chin w Mandurii wynagrodzenie za swoje wzmieszanie się do pokoju szimonosekiego, Francja zaś w sąsdujących z Tonkinem prowincjach chińskich (koncesye kolejowe) i tylko Niemcy niczego dotychczas nie dostali.

We Francji objawia się swrot po stynio dla Niemców. Debatty piszą: Stanowisko, jakie Niemcy zajęły w Kiaoczau, może nas zupełnie uspokoić, co do ich zamiarów na przyszłość. Interes francuski, skupiający się dookoła Tonkinu, w niczem nie koliduje ze skoncentrowaniem dookoła Szantungu interesami niemieckimi. Przyjdzie może nawet do tego, że Niemcy i Francuzi dopomogą sobie sobą.

W Anglii natomiast, gdzie zrazu sator Kiaoczau przez Niemców wosale przychylnie witano jako pretekst dla Anglii do osiągnięcia także po zabory w Chinach, opinia skręca się przeciw Niemcom. Morningpost zapytuje Salisburyego, czy sechoe sprawę Chin wobec niemieckiego Niemiec, Francji i Rosji traktować jako wojnę? „Nadarza się ras znnowu sposobność do dawnej poufalej przyjaźni z Chinami. W tej sprawie także Japonia, jeżeli jej na to pozwalają umowy jej z Francją i Rosją, stanęłaby prawdopodobnie po stronie Chin. Wtedy mógłby sprzącny dyplomatyczny krok Anglii zjednać jej na zawase wdzioczność Chin i Japonii. Trudno pomyśleć, aby Japonia spokojnie siedziała w razie stalego usadowienia się Niemiec w Kiaoczau“.

W senacie francuskim żyłowizm jeszcze fatalnie niż w Izbie posłów przeagrał sprawę Dreyfusa, a przeciw sadowiadał niesłychane burze w senacie, i sromotnie ministra prezydenta i ministra wojny przez Ks. kardynała itp. Tymczasem Kestner użrzał się sziwielonym sraprzed tych aktów, które stoją na usługach żydowskich dzienników ogłaszają jako wyjęte z teki aktów Kestnera i senat ostatecznie jednogłośnie aprobował postępowanie rządu.

Z Paryża

d. 4 grudnia. (Zmiana w gabinecie. — Odnowienie uni monetarnej łacińskiej. — Wystawa kolonialna. (W. W.) Przeszliśmy w tym tygodniu przez rodzaj częściowego przesilenia ministerialnego. P. Darlan minister sprawiedliwości, podał się do dymisji w skutek nagany, jaką otrzymał od senatu. Powodem jej był dsiwaczny postępek ze strony ministra: dał on pozwolenie trzem nowo mianowanym sadownikom złożenia przysięgi nie o soboisie, ale drogą telegraficzną! Senat, który obstaje na utrzymaniu powagi sadownictwa, był zdania, że tak dalece jeszcze nie samerykanizowalimy się w starej Europie.

Sam fakt dymisji p. Darlana, który był zwykłym sobie śmiertelnikiem i zastąpienia go przez p. Milliard, senatora, także nie odznaczającego się żadną wielką famą, zasługuje na uwagę z kilku pobocznych względów. Naprawdę stwierdza on wielką rolę, jaką bądź co bądź odgrywa senat. Gdy przed blisko dwoma laty radykalny gabinet p. Bourgeois nie chciał ulepszyć cenzurę senatu, wywarł także na jego ministrze sprawiedliwości, był smszony złożył władzę. Gabinet Mollina postąpił sobie daleko wlaso wiej, nie robiąc z tego sprawy gabinetowej. Dalej szybkość, a jaka ta zmiana dopełniona została, świadczy o silnej pozycji, jaką sąjennie obecne ministerstwo. Naprawdę radykalna opozycja, oczekująca od dawna na jego upadek, spodziewała się rozwałkować to drobinę i sprovedzić ostateczne przesilenie ministerialne; nie powiodło się jej i przekonała się, że obecny gabinet prowadzi będzie przyszłe wybory.

Izby zawotowały prolongacyę monetarnej unii łacińskiej. Wiadomem jest, iż polega ona na wzajemnej wymianie i cyrkulacyi sadowkiej srebrnej monety w Francji, Belgii, Szwajcaryi i Włoszech.

Wszystkie kraje do tej unii wchodzące cierpią na brak srebrnej monety: gdzie się takowa podziwja, jest zagadką, na którą ekonomicy odpowiedzi nie umieją. Zgodzono się tedy, żeby każdy z uczestników unii łacińskiej otrzymał prawo wybicia do sadowkiej srebrnej monety po 7 franków na głowę każdego mieszkanka. Francja, której ludność wraz z koloniami obliczona została na 66 milionów, ma tedy prawo puszczenia w obieg 130 milionów franków srebrnej monety. Gdyby wybijała je ze sztab srebra zakupionych tam po obecnych niskich cenach, srobiłaby dobrą sprzylacę i zarobila kilkadziesiąt milionów, jak to czynią bez najmniejszego skrupułu Niemcy i Anglia. Francja, wysoce ucziawa w kwestyach monetarnych, przelożyła wycofać dotychczasową monetę; zużyta i przestemplewada ją na nowo, sżytkując zalewad na 3 miliony surowego metalu. Zysk materialny będzie mały, ale mimo tego Francja powinszować sobie może przedtżenia unii łacińskiej. Jest to chwiloowa jedna instytucja, trzymająca razem Europę romańską, zbliżająca Francję do Włoch. Czem więcej takich węzłów będzie, tem spokojniej spoglądać będzie można w postępowywilisacyi.

Pisalem w jednym z ostatnich moich listów o projekcie umieszczenia wystawy kolonialnej 1900 roku, przygotowywującej się na wielką skalę w parku St. Cloud. Miasteczko to przyklasnęło projektowi, któryby słał na tym manę złota. Wersal posiadał za tym przykładem i także postawił swą kandydaturę. Ale obiedwie upadły, gdyż Paryż powiędział swoje quos ego. Przyłożywszy się do wydatków wystawy powszechnej, nie chce stracić zysków, jakie napływ widzów sprovedzi. Zaprotestowali jego deputowani i rada miejska. Można uważać sprawę za rozwiązana na korzyść Paryża. Miejsce się znajdzie, prawdopodobnie w lasach Vincennes. Leza natychmiast powstała inna kwestya, mianowicie, kto ma ponieść kosztę tej wystawy kolonialnej, obliczone na 10 milionów franków. Po długich targach, za inicjatywy p. Lanessau, dawnego gubernatora Tonkinu, przyjęto dobrą myśl, że każda z kolonii stosunkowo do swej ludności i zasobności, kosztę te poniesie.

Czas odnowić przedpłatę

KRONIKA.

Lwów d. 9 Grudnia.

Hr. Kaz. Badeni przejechał we wtorek rano przez Lwów do Buska.

Synod dyceyonalny gr.-kat. dnochiwstwa rozpoczął się onegdaj w naszym mieście. Bierze w nim udział poważna liczba księży ruskich z Lwowa i w prowincyi. Po nabożeństwie we wtorek przed południem sromadzili się uczestnicy w pałacu metropolitany w kaplicy. Ks. kardynał Sembratowicz odprawił krótką modlitwę, posem otworzył obrady synodu. W mowie szejagał się podniósł, iż cieszy się szczerze, że Bóg dozwolił mu zacząć na synodzie prowincjonalnym dzieło doprowadzić obecnie do pomysłnego końca. „Dziś to — mówił ks. kardynał — będzie wielkim i doniołym dla chwały Bożej, dla dobra naszej cerkwi i kleru i dla dobra nietylko moralnego, ale

i doczesnego całego narodu ruskiego. Nie sprovedziły się podejrzenia niektórych „przyjaciół“ naszych, którzy w naszym zjednoczeniu i w synodzie widzieli tylko zbliżenie do łacińskiej, bo przeciwnie, synod sduwił pod wielu względami blask naszej cerkwi, sprovedził wiele pięknych i saniemanych naszych obrzędów. Wreszcie cieszą się, że na pamiętkę tego synodu mogą sprovedzić w życie także internat dla kształcenia ruskich dziełaczy“.

Po tem przemówieniu i po szaławieniu formalności rozpoczęło się czytanie dekretów, uchwalonych na synodzie prowincjonalnym i szaławionych przez Stołecę Apostolską w Rzymie. Następnie wybrano komisję konkursową z ósmiu członków i sąd instancyjny. Drugie posiedzenie synodu odbyło się we wtorek po południu, nastąpiło przez cały dzień wczorajszy, a wczoraj szaławienie. Po pierwszym wtorowym posiedzeniu wszyscy uczestnicy synodu dali się fotografować w grupie. Fotografem był sam ks. kardynał Sembratowicz, którego zdrowie sstatystycznie się usala a z nim też i swobodne uosobienie.

Spowiedzią młodzieży przed duchem Mickiewicza ze swoich pragnień, dążeń i ideałów nazwał onegdaj p. Wróblewski, przedwodniczący czytelnik akademickiej — tradycyjnej wieczorki, urządzanej na cześć niemieckiego Adama. Odbywają tę spowiedź na wczorajszym wieczorku w sali ratuszowej, szaławień p. Wróblewski, że przewada większość akademickiej młodzieży lwowskiej program swej sżyłszości widzi w uoswałowaniu ludu i sżednoczeniu go z postępową inteligencyą polską. Słowa te padły z estrady, wspaniale przybranej dekoracyami pozostałymi po raucie śmiennikarceim, z podbiat wieszczu Adama, w audytorjum, sżedzone z wielkiej liczby profesorów uniwersyteckich, bardzo liczego grona pań, panien i sżuchacek lwowskiego uniwersytetu oraz tłumnego zastępu młodzieży otaczającej sżwartem kołem kręską na sali i szejagającej sżeszelnie obie galery.

Andytorjum to nagrodziło oklaskami szaław, z jakim sżemawiał p. Wróblewski, po csem amatorzy i amatorki wykonyli bogaty program produkcyi wokalnych instrumentalnych i deklamacyjnych. Chór „Echa“ odśpiewał ze sżywką sobie precyją „Wróbsę sżuchora“ Moniuszki — Galla i „W sżarym dworze“ Menchhejmera. Panna Piłówna nagrodzona burzą oklasków za „Serenadę“ Galla — „Elegię“ Żeleńskiego i „Pieśń wiosenną“ Niewiadomskiego musiała sżpiewać nad program i wtedy jeszcze burzliwie zbierała brawa za piękny śpiew i miły głos. Znany z kwartetów konserwatoryjnych skrypk p. Pulikowski, wiołoczelista dr. Maszyński i nieposledni fortepianista p. Lisniewski odegrali dwie części tri Rubinsteinja, a p. Pulikowski sam, bardzo osysto, sżoprawnie i sżlachetnie wykonał przedłożoną legendę Wieniawskiego i „Masurka“ Zarzyckiego. Gra jego tak się podobala sżuchaczom, że sżewolili go oklaskami do nadprogramowych produkcyi.

Deklamacye rozentuzymowały publiczność. P. Doerman wypowiedział „Pieśń Wajdeloty“ a sżwistny deklamator p. Koponuk „Improwizacyę“ i „Odę do młodoci“.

Zakończenie wypowiedzi miał prof. Őwikłński, śmierć jednak w rodninie nie pozwoliła mu sadowo uczynić przebie młodzieży i tak wieczorek Mickiewicowski skończył się pieśnią „Echa“.

Z Izby sadowej. We wtorek 7 bm. rozpoczęła się przed lwowskim trybunałem sadowym rozprawa o podpalenie. Na ławie oskarżonych sżasiadał dwaj pasus ze wsi Zarudziec Jedrej Les i Piotr Wołek, liczący po 14 lat i ojciec pierwszego Fedko Leus, gospodarz liczący 47 lat, tonasty, ojciec czworga dzieci, jako współobwiniony. Akt oskarżenia podaje on następuje: Fedko Leus dorobiwszy się majątku, osiadł przed kilkunastu laty w Zarudcach, osenił się i szałozł gospodarować na zakupionym gruncie, odajdąc się przytem sawodowi kramarskiemu. We wsi lubiano go, bo wiedziało, że Fedko sawsze osiadał się z gotowocią pożyczania pieniędzy w potrzebie. Okoliczność ta uosobila dlań przychylnie opinie mieszczków wioski, ale nie na długo, wkrótce bowiem znaleźli się tacy, którzy poznali, że Fedko pożyczając pieniądze ma na oku jedynie powiększenie swego majątku sposobem nieuczciwym tj. za pomocą lichwy.

Takie spostreżenie nie mogło utrzymać się dłużej w tajemnicy, to też gdy rozszala się po wsi wieść, że Fedko jest lichwiarzem, usunęli się wszyscy od niego. Fedkowi było to niemiłym, a ponieważ wiedział, że wójt Gaj najwięcej mu brzdąsił, więc na nim postanowił się zemścić. Gdy obicie wójt nie powiódł się, a samego Leusa zaprowadziło do wzięcia, postanowił dać ujęcie zawziętości, podpalając mu dom. Do swych szałafskich planów wciągnął syna i pastucha swego Piotra Wólka. Chłopcę, sżakomiwszy się na obiecany im przez Leusa nagrodę, szaławo dali się nakłonić i w noey z dnia 5 na 6 czerwca b. r. podpalili sadowę Gaja. Ogień, podocyany wiatrem, rozszarzał się z przerażającą sżykocią na sżaniednie sadowy, z których dwie sponęły doszczętnie a inne sżadłano uratować od zupełnej sżagłady.

Po tym wypadku zniknęli sżpawcy ze wsi na osas pewien, cza szał wieś wskazała na Fedka, jako na sżpawcę zbrodni. Mimo to winy udowodnić mu nie sżadano. Dopiero Wołek, przerażony zbrodnią, wyznał cza prawdę, a na tej podstawie arestowano wszystkich trzech. Także i Jedrej Leus przyznał się do winy, jeden tylko Fedko wypierał się i w sżledwie i na rozprawie sżywistego, dowodząc, że chłopcę sżeszają na jego niekorzyść z namowy wrogiemu mu wójt.

Brospra, do której powołano 24 świadków, sżakończy się we czwartek wczorczem. Rozprawie przewodniczą radca Gołkowski.

Drożyna artykułów żywności w Lwowie była i jest przedmiotem obrad komisji aproprazyjnej pod przewodnictwem prezdyenta miasta. Na razie doszła komisya do tej tylko konkluzyi, iż urząd budowlany miejski powinien urządzić jeden olbrzymi

łarg we Lwowie, a sżnieć wszystkie drobniejsze tak, aby producenci w jednym miejscu i czaś masą mogli się sżeknąć z konsumentami.

Obiadzenie posad lekarskich w szpitalach. Wydział krajowy sżpisał emeryturę lekarzom szpitalnym, primaryuszom dr. Skowrońskiemu w Tarnowie, dr. Lechowskiemu w Drohobyczu i sekundaryuszowi Brannerowi w Tarnopolu, Ekraisiowi w Złoczowie, Ellnerowi w Żółkwi i Reischeirowi w Zaleszczykach. Dalej samianował Wydział krajowy primaryuszami: dra Kozłowskiego do Drohobycza, dra Starzewskiego do Tarnowa, dra Nowaka do Sanoka i dra Őżkę do Sniatyna, sekundaryuszami dra Eliasiewicza do Drohobycza, dra Stangenhajusa do Sanoka, dra Witoszyńskiego do Tarnopola, dra Górniśiewicza do Tarnowa, dra Piotrowskiego do Zaleszczyk, dra Heingego do Złoczowa, dra Sochackiego do Żółkwi.

Zmiana własności. Dobra Kryweńkie, Wasyków i Oparczyszna w powiecie husiatyńskim nabył od Herza Duba pan Spiridon Wachowicz, właściciel dóbr Dawidkowic.

Wice czesko-polski ma się podobno już w najbliższych dniach odbyć w Krakowie. Z Cseh mają przyjechać posłowie Horzica i Brzesnowski i to już w najbliższą niedzielę a z Galicyi będą reprezentowane wszystkie stronnictwa narodowe. Przedmiotem obrad będzie sżesjs osesko-polski.

Z Izby sadowej. W sadsie delegowanym lwowskim sekcji III zaczęła się w czwartek rano rozprawa karaa przeciw mieszczonom Jaryscowemu, oskarżonym o to, iż 16 lutego b. r. gdy koncepcja namiestnictwa p. Przybyłowski sżprowadzał sżwybory walsi do niego „sżodziej“, „osuzsio“ i t. d. Rozprawa odroczone, bo trzeba było wieszać nowych świadków.

Uznanie dla polskiego Koła za jego stanowisko w ostatnich sżajściach parlamentarnych w Wiedniu uchwalil — jak telegrafują z Rudek — tamtejszy Wydział powiatowy na oszwarcowym posiedzeniu.

Opeana przez dyabla Halyczanyin dosi: W Sokolowie, w powiecie kolbuszowskim, mieszka gospodarz nazwiskiem Andrzej Chorzepta, mający 13 letnią córkę. Już od dwóch miesiocy dsiewczyna zwraza na siebie uwagę tem, że w jej obecności sżarszają się „nadprzysrodzone sżwistki“: gorski przesuwają się z miejsca na miejsce, różne przedmioty latają w powietrzu itd. Ojciec dsiewczyny sżwraoal się do księdza, który dem poświęcił, co — jednakowoż nie pomogło. Wtedy wmszadła się do sżpawy sżandarmerya i raz w chacio Chorzepty sżanoowal wachwistrz Bajgel z Kolbuszowy. W raporcie, sżostymym sżarostwu, Bajgel powiędził, iż w domu u Chorzepty sżachodzą niezwykłe objawy, ale tylko w obecności jego córki, która sżeszają jest normalnie rozwinięta i zupełnie zdrowa. Chorzepta bardzo się tem martwi, ponieważ cza wieś unika go, jako ojca dsiewczyny, „opętanę przez dyabla.“ Halyczanyin mniema, że byłoby potężnane sżbadanie tej sżpawy ze stanowiska naukowego.

W Horodence uroczysty wieczór ku głoci Adama Mickiewicza urządzają w sobotę 11 bm. w sali radz powiatowej tamtejszy „Sokół“.

Z Ballgradu piszą nam: Długo sżarano się i sżosono aby dyrekcya poczt i telegrafów pozwoliła na drugorazową jazdę z Ballgradu do Liska. Wreszcie po długich sżaraniach pozwoliła i nakazała, aby jeszcze we wreszciu br. sżaprowadzoną była, tak niezbednie potrzebna drugorazowa jazda. Niestety, do dnia dnia ani sżlychać o tem by to sukcesemem być miało, tymczasem szał powodu, że tylko jednym nędznym konikiem dowozącej się obecnie pocztą z Liska, a sżpasytek bądź to większych bądź mniejszych, zwykłe wielka ilość nadechdzi w go albo nadwyczał póno przyjadzie do Ballgradu, albo, co czaśło się sżarza, przykwi — sż powoda niemożności sżabrania na miasturowy wózek i lichego konika muszą pozostać do drugiego dnia, a publiczność musi rada nie rada niecierliwie oczekiwad szał, narezele raczą jej dowiędz i wrzeczy oczekiwane sżpasytki.

Na tym olerpiu bardzo kupey, czemysłowcy i wogóle ogół publiczności. Zwłoka taka czerpiąca być nie powinna, tem więcej, iż dyrekcya pocztowa zeswoliła i nakazała by najpóniej we wrae nie 1897 druga jazda sżprowadzoną została. Ballgrad cały udaje się z sżobą do Wysokiej Dyrekcji, by sżpowodowała z Nowyą Rokietm 1898 już ras sżaprowadzenie drugiej jazdy pocztowej z Ballgradu do Liska i napowróć a tym samym sżmoliłwłw przade dowozenie wszystkich sżpasytek i listów.

Kasata wyroku śmierci. Wiedeński trybunał kasacyjny 19 s. m. rozprawywał głośną sżprawę morderstwa dokonanego przez powieszenie w dniu 28 marca 1896 w Krajościu Franciszka Lorenasa. Sąd jasielski sżakwał żonę sżamordowaną i jej ojca Franciszka Szelea na karę śmierci, Jana Steligg szał kochanka Agnieszki uwolnić od oskarżenia. Trybunał kasacyjny nakazał oskarżenie sżprowadzenie postępowania na tej podstawie, że Agnieszka podczas pierwszej rozprawy sżeznała, iż nie z ojcem swoim, leza z kochankiem Janem Steligą uduśmia męża.

Konsekraacye biskupów. W ubiegłą niedzielę w petersburskim kościele św. Katarzyny, odbyła się uroczysta konsekraacya ks. biskupa Karola Niedziakowskiego. Kościół był sżpełniony. Konsekratorem był ks. biskup Paludni, biskupami i asystentami: ks. biskup Baranowski i ks. biskup Kłopotowski. Breve Ojca św. odczytał profesor akademii duchownej, ks. Ciaplak. Dary nieśli: sżwiece profesorskie akademii, ks. Rejke i ks. Ciaplak, obelby profesorskie akademii, ks. Drzewicki i ks. Stano, baryłki wina bracia ks. biskupa Niedziakowskiego, Teodor i Konrad Niedziakowski. W czasie konsekraacyi a capella sżpiewał chór akademii duchownej i seminarium, pod dyrekcją prof. ks. Prandiasia.

Ks. biskup Niedziakowski biskup sżuffragan mehylowski został sżatwierdzony na stanowisku rektora katolickiej akademii du-

chownej w Petersburgu. Uroczysta instalacya odbyła się we czwartek.

Ks. biskup Cyrtowt, mianowany biskupem sżuffraganem żmudzkiem, przyjechał do Petersburga we sżrodę. Konsekraacya jego odbędzie się w niedzielę dnia 12 bm.

Ks. Kasper Cyrtowt ur. się w r. 1841 na Żmudzi. Odobrawszy wykształcenie oszatkowe w szkole powiatowej w Rosienicach, uczęszczał do gimnazjum w Szawlach, które ukończył w r. 1862 z medalem srebrnym. W r. 1862 wstąpił do seminarium duchownego w Wornie, sżąd w r. 1864 wstąpił do akademii duchownej do Petersburga, gdzie do r. 1868 se stopniem magistra św. Teologii. Święcenia kapłańskie otrzymał d. 16 marca r. 1868. Mianowany profesorem seminarium w Kownie wykładał kolejno: język łaciński, Pismo św. i teologię dogmatyczną. W r. 1877 powołany został na profesora akademii duchownej do Petersburga, gdzie do r. 1884 wykładał Pismo św., od r. szał 1884 do 1888 teologię dogmatyczną, fundamentalną i sżecyjalną. Od r. 1879 był członkiem zarządu akademickiego. Od r. 1884 do 1886 ks. Cyrtowt wykładał także archeologię biblijną. Od r. 1878 do 1880 był kapelanem przytułku „Dobrego pastusza“.

W r. 1883 otrzymał nominacyę na kanonika katedry żmudzkiej, w r. 1885 na jej prałata, w r. 1888 na rektora seminarium dyceyonalnego w Kownie, którym kierował szał do ostatnich czasów.

Niebo w grudniu. W dniu 21 bm. sżłonce będzie od nas oddalone na 19,678.000 mil i wstąpi w szał Koziorożca. Jest to dzień najkrótszy na naszej półkuli, rozpoczyna on rok astronomiczny czyli kalendaryzowy. Obie sżtrefy polarne są wtedy najwiękzsze, dla południowej nie ma noey. Z pónród planet Mars i Uranus są w grudniu niewidoczne, Merkury ukazuje się w drugiej połowie miesiaca jako gwiazda wieczorna na południowym sżachodzie i sżwieci tylko kwadrans. Wenus sżnajduje się w grudniu na odległości 31,698 000 mil od ziemi. Sżwieci także przez minut 15, nad ranem. Jowisz, oddalony od nas o 116,530.000 mil, widoczny jest przez 6 godzin. Urąkuje się pod koniec miesiaca o godzinie 1 w noey. Saturn ukazuje się najpóniej jako gwiazda peranna na południowym sżachodzie. Pod koniec miesiaca sżwieci przez czaś godzinę. Neptun, oddalony od nas o 546 milionów mil, w dniu 12 bm. sżnajduje się na najmniejszej odległości od ziemi. Planeta ów okrąza sżłonce przez lat 165. Sżwieci blaskiem gwiazdy 9 sżredniej i widzialny jest jedynie przez teleskop.

Jubileusz Helnego. W dniu 13. bm. Niemcy będą obchodzić setną rocznicę urodzin Henryka Helnego.

„Złota grupa“. Kilku sżanych milionerów, jako to Roszylidowie, John Mac Kay, Mills (New York) Lester (Chicago) i inni bogocze europcyjcy oraz amerykancy utworzyli olbrzymi syndykat dla eksploatacyi wszystkich kopalsi złota w Stanach Zjednoczonych Pónocnej Ameryki w posiadociach angielskich Ameryki Pónocnej, a zatem i w Klondycku. Przewodniczącym w tym syndykatcie jest podobno ks. Teck, kierownikiem zaś czynnym Maitland Kersey, obecny dyrektor kompanii parowców White Star w New-Yorku.

Prawo stylometryczne. własnego pomysłu, ogłosił, sżelkiej mowiac — odczytał w paryskiej akademii napisów p. Lutelski Polak. Brzmi ono: „Dwa usępy jednakiej dlugosci, napisane przez jednego i tego samego autora, pochodzą z czasu tam bardziej do siebie zbliżonego, im więcej mają wspólnych znamion stylowych“. Prawo to, jak twierdzi autor, nigdy przedtem nie było wyraźnie sżformulowane, obożad niewiadomo było stosowane w rozmaitych badaniach. Na jego poporale przytacza 58.000 spostreżeń stylowych poczynionych nad dziełami Platona przez dwudziestu kilku filologów, z których większość nie wiedziad nawet o sobie wzajemnie. Metoda ta, według zdania p. Lutelskiego, da się stosować ogólnie do wszystkich autorów i rozstrzygnie wiele wątpliwości chronologicznych.

Elektryczność w katakumbach. Trapióci, pod których pieczą sżnajdują się rzymskie katakumby oświecili ją na próbę elektrycznością w dniu 5. Cecylii. Próba wypadła tak wspaniale, iż postanowione zaprowadzić stale oświelenie elektryczne w podziemiach omentarszych chrościadkiach.

Odtworzenie wieży Babel. Muzeum waszyngtońskie wystawilo „medal“ wieży Babel, sżbudowany na podstawie badań archeologicznych sż Henryka Rawlinsona. Oskasuje się, że wieża Babel miała zaledwie 176 stopi, niecałe 60 metrów, a więc nie była bynajmniej — na wysokości swojej odwiecznej opinii...

Adolf Czech. Niemal jednoczescnie z ochodem czterdziestolecia dsiałalności muzycznej Władysława Żeleńskiego, sżwiecił taki sam jubileusz muzyk oseski Adolf Czech. Bólsica w tem, że gdy Żeleński jest wybornym twórcą wielu dzieł muzycznych, Czech jest sżwistnym utwórów muzycznych wykonawcą, jeżeli wazakie powiemy, że da dokładnego odtwarzania ducha i sżamirów kompozytora, w wykonaniu samego dzieła, potrzebne jest niemiada dosa wtorosci, do Czech ją w pełni posiada i dlatego też sżlynie jako najlepszy kapelmistrz oseski. Adolf Czech urodził się w r. 1841, jako syn uczciwego wiejskiego i ed ojca otrzymał pierwsze wykształcenie muzyczne. Wywioscy w sżtuce muzycznej przez sżlawnych w swoim czasie nauczyli: Plecsa, Skroupa i Krejczego, objął w teatrze stanowisko chórnistrza, w r. 1864 został drugim kapelmistrzem, podosaz jego pierwszym był twórca „Sżprezadnie Narsoconej“ Bedrloch Smetana. W r. 1874 sżajął Czech miejsce tego ostatniego i dotąd pisuje tę godność. Jako kapelmistrz sżyszał sobie Czech ogromne uznanie, zasługi jego bowiem dla osy oseskiej i wogóle oseskiej muzyki są nieobliczene. Niemalż też jego zasługą jest sżereg przeseń urządzanych i dyrigowanych „koncertów sżłowiańskich“ w Pradze. Uroczystość jubileuszowa urządzono d. 26 s. m. w czasie przedstawienia sżicznej osy Smetany „Libusza“.

Grób pierwszego księcia bułgarskiego. Wkrótce będą sżłozone sżwłoki pierwszego księcia bułgarskiego, Aleksandra Battemberga, w dopiero co wykoszonem mausoleum, na którą to uroczystość, wdowa po nim, hrabina Hartenau przybędzie do Sofii wraz z synem. Grób jest tak sżbudowany, iż pomiescił może tylko trumnę księcia Aleksandra, a to dla tego, sżaby nie brano grobu tego za dynastyczny. Wybór miejsca na wzniesienie tego mausoleum nie jest wcale osobliwy. Na jednej z mało zaludnionych ulic zamiejskich, naprzeciwko księgięcy osy zoologicznej ogrodu wybrano miejsce wiecznego spoczynku dla zwycięcy z pod sżlwnicy.

Z Nicei. Z nastaniem pierwszych ehołów rozpoczela się doroczna wędrowka narodów do krajiny sżłosca i kwiatów do Nieu. Sżłonce raczywiosło to najdsłwiejszy sżrodek antyepieczny, a więc udradwijacy i wsmocniejszej, którego sżaden lek z apteki sżastąpił nie sżoda. Hotele miejskie napelniają się, wielkie magazyny rozpoczela dsiałalność i sżachwycają osy bogatemi wystawami, oiywienie na ulicach, bulwarach i „Promenadzie angielskiej“ w ogrodach i na skwersach ogromne. Chcąc początek sezonu sżaczony oszem nowem, Nicea urządziła popis muzyyczny międzynarodowy. Przeszło 150 wozarysz muzyycznych i sżpiewacych odpowiadziadło na zaproszenie komitetu przez sżyłanie około 9000 swych oszłonków. Komitet wynaczył 100.000 fr. na same nagrody. Ponieważ na popis tak liczesz dsiatwy Apollina nie było dostatecznie oszernego budynku, podzielone były przybyłych na kilkanascie grup i wzniesiono estrady na placach i skwersach w różnych oszciadach miasta. Nicea przybrała wygląd sżwiętozny, udekorowała się wspaniale wo flagi, a wiesocorem przez trzy dni jasniad przepyszna iluminacya. Dwie pierwsze nagrody po 10.000 fr. otrzymał francuski towarzystwo sż Pulserquiles i orkiestra miejska z Turynu, a po 5.000 fr. towarzystwa sżpiewackie z Lugdunum i Brukselli. Mniejsze nagrody sżpasydkami towarzystwom francuskim, hispanickim, włoskim sżwajcarskim i belgijskim, tak, że malo było takich, którzy potęgnali Niceę z próśnami rękami.

Miłość a apetyt. Powien francuski psycholog, obdarzony tak bystrym umysłem spostreżawcyom, że skutkiem tego objawiają się go wszyszy osi, którzy mają jakieś sżesaki na sumentnie, a muszą się z nim sżykad — oswiadcza, że na pierwszy sżaraz rzut oka potrafi poznad czałowika sżachanego. Dalej twierdzi on, że nie sżpawia mu najmniejszej trudności oszaczenie sżtadyum, w którym sżnajduje się miłość, jeżeli tylko ma sposobność chodby przez kilka minut oserwowad sżachowanego, gdy teno sżajęty jest sżpoyowaniem darów bozych. Jedsenie jest oszondio sine qua non... tej osy, kto posiada abnormalny, fenomenalny prawie apetyt — ten sżajduje się w pierwszym sżtadyum gorącej, plomienistej miłości, którą przedstawialem jest Romeo. Im bardziej sżpłodziła się chwila oswiadczy, apetyt sżachowanego sżmniejsza się oszaz bardziej. Oblicz jego przygnoszenie jest lekka pomarka sżamyślenia, osy sżwiecą się niby błędne oszuki, a najrdziej sżak oszokoliczność wywiodu rumieniec na twarzy. W dniu, w którym mają się rozstrzygnad osy miłość, napelnid duszę jego niepójemem oszoczeniem lud sżką, bezsżeszad rozpoczają — przedstawia się nam sżachony jako osobnik, z którego zdrowy rozsadek zupełnie wywiesradł. W rozstargnieniu bawi się widelcom albo nosem, maltretuje niemilostwienie stojące przed nim jaddo, a gdy sżostreżad, że sżwraza na siebie uwagę wsyatkich, wtedy podnosi sżytko do ust wiele sżytkie próżny. Na drugi dsień po oswiadczykach potrafi nawet sżyć potępić, osy konkurent otrzymał rękę swego idealu, osy też dostał oszoksa. W pierwszym wypadku jada taki osobnik albo bardzo wiele albo nie, wkrótce jednak apetyt jego staje się normalny, a przybiera cechy osznormalności tylko wtedy, gdy narzeczony sżoproszad się o co z sżpasył połowica. Co szał się tyoz drugiego przypadku, to najlepszy wiadomoci dostarczają dsienniki w rubryce „sżamobójstwo“ lub „sżub“ ale notabene z innym idealem.

Wystawa monachijska, dopiero co sżamknięta w Głapaladzie przyniosła pod każdym wzgledem sżwiste rezultaty artystyczne. Obecnie jeszcze trwające zakupy dosięgły pokadnej sumy 7 milionów marek. W r. b. największe zakupy porobiły Niemcy, nie szał, jak dawniej, główny odbiorca Ameryka. Galerye sżtuttgartu, Dreznja, Karlsruhe, Charlottenburga nabyły mnóstwo rzeczy typowych. Pinakoteka monachijska sżdobyla sżnow kilka cennych bardzo malowideł, głównie z dsiazu angielskiego. Z dzieł malaryi polskiej sżprezadane zostały „Prądk“ Juliusza Zuberja i „Dziwczynna nad wodą“ Alfreda Wierusz Kowalickiego. Sżtuka oszowna, po długich walkach i trudnościach, wdarła się wreszcie sżprezadom do pałacu Krzysztalowego. Bólsica w tem, że gdy Żeleński jest wybornym twórcą wielu dzieł muzycznych, Czech jest sżwistnym utwórów muzycznych wykonawcą, jeżeli wazakie powiemy, że da dokładnego odtwarzania ducha i sżamirów kompozytora, w wykonaniu samego dzieła, potrzebne jest niemiada dosa wtorosci, do Czech ją w pełni posiada i dlatego też s

kiernijom w Komacu, J. Ligęzę w Stronie i K. Filipowicza kierującym w Iwoniu.

Nadzwyczajne walne zgromadzenie galityjskiego towarzystwa aptekarskiego odbędzie się dnia 11 bm. o godz. 7 wieczorem w lokalu towarzystwa ul. Pańska 1. 22.

Kalendarz. Dnia d. 10 grudnia: NPM. Lorestańskie. — Jutro dnia 11 grudnia: Damasego papp.

Wschód słońca o g. 7 min. 49, zachód o g. 3 min. 59.

Sztuki piękne.

Repertory teatralny. W piątek „Zadny Zastępa” krotechwiła w 3 aktach Williama Busnach i Jerzego Duvala. Umumczył M. Sachorowski.

W sobotę popołudniu o 3 dla młodzieży szkolnej „Kupiec Wenecki” komedia w 5 aktach Szekspira s. p. Chmielickim w roli Szajloka, wieczorem „Wesele kumoszki z Wini-sora” fantastyczno komedna opera w 3 akt. a 5 odsłonach, podług komedii Szekspira. Muzyka O. Nicolaja.

„La Fronde”. Pod tym tytułem zacnie wychodzi niebawem w Paryżu pismo codzienne, redagowane wyłącznie przez kobiety. Co do formy zewnętrznej i podziału materiału będzie ono podobne do innych pism paryskich, różni się jednak będnie od nich tendencją. Polityka zajmie w wiecu esary konie, a nowa będnie jedynie o ruchu i postępkach feminizmu.

Jak już sam tytuł wskazuje, podejmie „La Fronde” walkę z wszystkimi nieprajaczymi ruchami kobiecego, walkę, na której ośle staną najznakomitsze siły francuskie, sagorzące propagatorki feminizmu. Redaktorka pisma jest pani Durand de Valfré, była aktorka z Teatru Francuskiego, która jednakoż rychło porzuciła karierę aktorską, a przeskoczyła na pole literackie.

Dalsze współpracowniczki są: pani Judyta Gautier, znawczyni obyczajów japońskich, de Peyrbrune, znana powieściopisarka, Lesueur, odznaczona wielką nagrodą na konkursie akademii, pestka, Marya Anna de Bovet, znana czytelniczka „Vie Parisienne” pod pseudonimem „Nab”, Judyta Cladel, Marya Krysińska i wiele innych. Pani J. Marni objęła dział krytyki teatralnej, kompozytorka Augustyna Holmes pisząc będzie reżyserką z oper i koncertów, a pani Mendés spiski ze świata teatralnego.

Obowiązkowi reporterowi wzięcia na siebie także kobieca, kobieta też pisząca będzie sprawozdania z posiedzeń parlamentarnych, sądowych i t. d. W piśmie tem umieszczane będą także kroniki zagraniczne, donoszące o tamtejszym ruchu feministycznym. Wstępne artykuły będą omawiały: „Wyszykiwanie aktorki — „Wigiliana kobiece” — „Przy-casny uniwersytet dla dzieci” — „Folklorne nauczytelek” i inne podobne zagadnienia. Nietylko duch, w którym pismo będzie prowadzone, ale także i cała zewnętrzna strona nowego wydawnictwa będzie jednym wielkim protestem przeciwko wydziedziczeniu i upodlaniu kobiet. W administracji zajęte będą kobiety, służba złożona będzie z kobiet, przybranych w siałone uniformy a białymi lampasami i wygotami. Ciągława reżer, czy stanowią redakcyjną „La Fronde” potrafił się objąć długo bez nienawistnych mgłocysa.

Ostatnie wiadomości.

Wiceprezydent Kramarz zaproszył w N. fr. Presse pogłosce, jakoby ofiarowano mu wysokie stanowisko w sądownictwie.

Ostatni austriacki wiec agrarny, który miał się odbyć 11 bm. we Wiedniu został na wniosek Müllera odroczony z powodu politycznego napięcia umysłów ostatnimi wypadkami. Neue fr. Presse objaśniła następnie, iż był to bojkot przeciw p. Abrahamowiczowi, z którym Niemcy nie chcą nawet na wiecu agrarnym razem zasiadać. Obecnie ks. Asperger, przewodniczący wiedeńskiego towarzystwa rolniczego, ogłasza w Fremdenblatt pismo, w którym powiada: Sprawozdania dziennikarskie i list hr. Attensa umieszczony w Nowej

Presse przedstawiają sprawę odroczenia wiecu jako demonstrację narodową. Przedstawienie to jest niegodne i zaprzycaniem delegatów wiedeńskiego towarzystwa rolniczego, którzy jedynie dlatego głosowali za odroczeniem, że byli przekonani o niemożliwości obrad w ówczesnym nastroju umysłowym uczestników, pozostających pod potężnym wrażeniem wypadków politycznych. Tak samo też za narodową demonstracją uznali ostatecznie odroczenie wiecu członkowie jego nie niemieccy, którzy w konsekwencji poskładali mandaty delegatów na wiec i skłonili ks. Lobkowitza do złożenia godności przewodniczącego. Aby nie zostawić ani cienia podejrzenia na swojej uchwale, oświadczają delegaci wiedeńskiego towarzystwa rolniczego, którzy je zastępowali na o-wym wiecu, że wedle ich przekonania jest rzeczą propositu nierozumną przeszeptać narodowe spory na grunt wieców agrarnych, bo przecież wieców tych jedynym sadaniem jest: być zastępcą poważniejszych i zgodnych interesów austriackich rolników, a nie to nie znaczy, że rolnicy austriacy należą do rozmaitych narodowości. Jeżeli tedy wiec agrarny ma mieć wogóle jakiś cel, w takim razie samo przez się się rozumie, że muszą i powinny być na nim reprezentowane wszystkie narody z Austrii, które tylko trudnią się uprawą ziemi. A nie tylko trudnią być na wiecu, reprezentowane, ale też reprezentanci, wszystkich powinni zgodnie działać. Narodowy spór na wiecu jest równoznaczny z uniemożliwieniem osiągnięcia tego celu, jaki sobie wiec zakreślił. A także z narodowego stanowiska zapatrują się na rzec, trzeba potępić żądanie, któreby zakazywało dla jakichś narodowych nieporozumień łączyć się rolnikom we wspólnej pracy ekonomicznej, bo przecież ta praca ekonomiczna ma za cel utrzymanie i dobrobyt rolniczej warstwy każdego narodu. Zastępowanie tej pracy jest tem samem, co rana sadana własnemu narodowi i to w samym jego korzeniu.

Omnastego grudnia ma się odbyć wybór uzupełniający do Rady państwa z okręgów Plan-Touhan. Stawiają zamiat kandydatury Ira, kandydaturę Wolfa, aby mu zapewnić mandat na wypadek, gdyby mandat jego dotychczasowy miał być unieważnionym.

„Finis Poloniae” już po raz wiele krótny wola obecnie nadaremnie aż rządowa badeńska gazeta Karlsruhe' Zig. Powód do tak „radosnego” wykrzyknika daje badeńskiej gazecie upadek hr. Badeniego. Charakterystycznym jest, co pisze o tem wystąpieniu katolicka Germania, że rządowy organ badeński nie tylko pochwała obstrukcyjną wiedeńską, ale i środki którymi wojowała, a zarazem wyraża swe sympatie dla „Wolfa i towarzyszy”. Ze swej strony podnosi Germania zasługi hr. Badeniego i wielką jego ideę równoprawionego pojednania narodowości a oburza się na niesłychany w dziejach parlamentarizmu tryumf mniejszości nad większością. Powiada ona: Zbliżone do zdrady stanu zajęcia w Chebie, żakowskie zachowanie się liberalnej mniejszości w parlamencie, są nowym dowodem na dawne doświadczenie, że liberalizm tylko wtedy stanowi porządek prawny, gdy ten odpowiada jego celom.

Syn Otiecestwa, zastanawiając się znów nad obecną sytuacją w Austro-Węgrzech, notuje, że Czesi doznali tego samego co Irlandczycy, którzy z dnia na dzień wygładali otwarcia parlamentu irlandzkiego w Dublinie, a tymczasem najpiękniejsze nadzieje okazały się plonem. Bez względu na taki stan rzeczy, Syn Otieca, sądzi, że nie ma powodu do rozpacz. „Zarówno w Dublinie, jak i w Pradze należy zachować spokój i nie trać na dziei, iż prawda osiągnie tryumf. Żaden naród, powołany do życia, nie może opierać się gma-ochu przyszłości na fundamencie uciśku i ograniczeń. Wielkie państwo nie może się pogodzić z powolnym tleniem, winno prosta z prawa natury dążyć do rozwoju i pomysłowości i pomimo woli wpaść do swego programu i równo-

uprawnienie języków, i zrównanie Słowian z Niemcami, nawykłymi do panowania i pokonywania Słowian na żywioł, skazany na posłuszeństwo i uległość”. Mosk. Wied. wypowiada tę samą opinię. Słowa bardzo szlachetne. Ale dla czego tych samych zasad, tej samej miary nie stosują rosyjskie gazety do Polaków w Rosyi? Dlaczego każdą myśl o równoprawieniu Polaków, nazywają „buntem”?

W sejmie chorwackim zamysłła opozycya obstrukcyjna za pomocą mów, przebieganych w nieskończoność. Częściowo potwierdzeniem powyższej pogłoski jest oświadczenie posła Smiozyklasa na onegdajszym posiedzeniu komisji budżetowej sejmu chorwackiego. Smiozyklasa zapowiedział, że jego stronnictwo wytrwa przy wniesionym przez się adresie, a także że nie weźmie udziału w wyborze deputacyi regulacyjnej ożyli że odrzucią prowizoryum ugody Austrii z Węgrami.

Posel Frank znova motywował opór przeciw prowizoryum ugody wola zasadniczym stanowiskiem stronnictwa opozycyjnego, brakiem zaufania do rządu węgierskiego i wreszcie faktem, iż rząd peszteński wbrew zgodnemu żądaniu wszystkich stronnictw chorwackich i wszystkich narządów władz chorwackich, przeciw nieźniósł przywileju wyszynku.

Szeł sekcyjny Krajczowicz odpowiedział Smiozyklasowi, że to już rzeczą opozycyjnego stronnictwa jest brać albo nie brać udziału w sprawie tak doniosłej, jak wybór deputacyi regulacyjnej i że zresztą niebranie udziału w tym akcie byłoby niekonsekwencyą, bo przecież nie kto inny, jeno stronnictwo Smiozyklasa właśnie unormowało finansowy stosunek Chorwacji do Węgier.

P. Frankowi odpowiedział Smiozyklasa, że w sprawie obecnej rząd nie poluje na popularność i zaufanie u stronnictwa, a zresztą deputacya regulacyjna jest niezbędną tylko do załatwienia definitywnej dziesięcioletniej ugody Austrii z Węgrami, do jednoroznego prowizoryum zaś nie jest ona konieczną.

Po rozbiciu się rokowań.

(Telegr. Gas. Nar.)

Wiedeń d. 9 grudnia. Deutsches Volksbl. puścił w świat sensacyę, że Gantsoł gotów jest pozostawić Niemcom znaczne ustępstwa w kwestyi językowej, ozem mają być Czesi rozgoryczeni, a skutkiem tego prawica zamierza zwałić nowy gabinet, aby na jego miejsce postawił własny pod kierunkiem ministrów, wybranych z grona polskich posłów. W skład tego ministerstwa weszłyby także Dipanli.

Neus Wien Tagb. twierdzi, że mi mo rozbicia się układów, idea parlamentarna wcale nie została rozbita, owszem rząd postara się o zwolnienie Rady państwa, gdy się tylko namiętności uspokoją i pewna równowaga umysłowa zapanuje w tendencyach stronnictw.

Wiedeń d. 9 grudnia. Fremdenblatt konstatuje, że jakkolwiek rokowania prowadzone w celu wyjaśnienia sytuacji parlamentarnej były na razie bezskuteczne, mimo to okazało się pewne wzajemne zbliżenie się stronnictw w niektórych punktach ważnych i mających praktyczną doniosłość, gdyż zarówno Niemcy jak i Czesi występowali bardziej pojednawco. Jeżeli to zbliżenie się skutkiem koniecznego dalszego wytrwałenia umysłów pogłębi się, w takim razie może w niebardzo dalekim czasie okazać się dla rządu możliwość przewyższenia trudności, które na samym końcu jeszcze dzieliły stronnictwa, i dojścia do reaktywowania parlamentu, a do tego celu dążą z pewnością szczerze wszystkie stronnictwa.

Wiedeń d. 9 grudnia. Komunikat ogłoszony przez stronnictwa lewicy stwierdza, że na razie zaprzestano dalszych konferencyj mię-

dzy prezydentem ministrów br. Gautschem a mężami zaufania lewicy. Komunikat dodaje: Zgromadzeni mężowie zaufania uznają szczególną doniosłość, jaką podjęcie na nowo regularnych obrad parlamentu ze względu na polityczne i ekonomiczne stanowisko naszej polowy monarchii miałyby właśnie w chwili obecnej i z tego powodu ubolewają, że przedłożony im do obrad materiał nie doprowadził do osiągnięcia zamierzonego celu. Niemniej jednak oświadczają oni, że są gotowi prowadzić w stosownej chwili układy z rządem w celu obmyślenia zarządzeń mających służyć do osiągnięcia powyższego celu, a w szczególności w sposób jak najusilniejszy dają wyraz swej gotowości do samodzielnego współdziałania we wszystkich krokach ustawodawczych lub też innych, które byliby zdolne przyczynić się do ustąpienia danych różnic narodowościowych w Czechach i na Morawii, oraz do przywrócenia normalnych stosunków narodowościowych w tych krajach pomiędzy obu szcsepami.

Delegacje.

(Telegr. „Ga. Nar.”)

Wiedeń d. 8 grudnia. Delegacya austriacka przyjęła bez zmiany ordinarium i extraordinarium wysokowe, oraz kredyt dodatkowy w wysokości 7 1/2 milionów.

TELEGRAMY.

Wiedeń d. 8 grudnia. Głównym komendantem marynarki, w miejsce zmarłego admirała Sternecka, ma zostać arcyksiążę Karol Stefan, jego zastępcą zaś dotychczasowy zastępca komendanta, wiceadmirał Spatun.

Wiedeń d. 8 grudnia. Duński następcą tronu przybył tutaj na kilkudniowy pobyt.

Wiedeń d. 9 grudnia. Wiceadmirał Spatun odwiedził dziś niemieckiego admirała Koestera w hotelu i złożył mu imieniem marynarki austriackiej podziękowanie za udział w pogrzebie admirała Sternecka.

Brilx d. 9 grudnia. Tej nocy wdarła się woda do tutejszych kopalń. Wdarła się ona nie z booznych ścian, ale z pod spodu. Niebezpieczeństwa nie ma żadnego ani dla miasta ani dla kopalni.

Praga d. 9 grudnia. Komenda tutejszego korpusu zrobiła doniesienie do prokuratury, że na patrol siódmego pułku dragonów wyłano wrzącą wodę z okna jednego z domów na rynku Starego miasta.

Budapeszt d. 8 grudnia. W gabinecie przyszło do częściowego przesilenia, gdyż minister dla Kroacji i Sławonii, Jossipowicz, chce ustąpić, ponieważ nie może dotrzywać danego posłom słowiańskim przyrzeczenia co do zniesienia wyłącznego prawa wyszynku spirytualiów w Sławonii. Oprócz tego osobiste nieporozumienia z banem Kroacji mają być także przyczyną jego zamierzonego ustąpienia.

Bukareszt d. 8 grudnia. Na posiedzeniu senatu interpelowano również rząd w sprawie rozruchów anty-żydowskich. Minister odparł, iż wina spada wyłącznie na żydów.

Bukareszt d. 9 grudnia. Dyplomacya europejska zamierza z powodu ekcesów przeciw-żydowskich w Bukareszcie uczynić przedstawienia rządowi rumuńskiemu. Nie ulega wątpliwości, iż także poseł austro-węgierski w Bukareszcie, br. Aerenthal przyłączy się do tego kroku, ponieważ znaczna liczba poddanych austro-węgierskich padła ofiarą najości i poniosła ciężkie szkody. Punktem wyjścia przedstawienia będzie ta okolicz-

ność, że ekcesy były widocznie przygotowywane od dłuższego czasu i że spotkały się one z pewnym popłaśnianiem władz bukareszteńskich.

Berlin d. 9 grudnia. Post podaje bliższe szczegóły o zjściu z d. 27 listopada w Wolo (w Tessalii). Na ulicy opada zgraża żebrał hr. Szczerbatowa, pierwszego sekretarza ambasady rosyjskiej w Konstantynopolu i członka komisji do repatriowania emigrantów greckich. Szczerbatow energicznie opędał się żebrał, ale po ich stronie stanął przechodzący właśnie patrol turecki. Szczerbatow broniąc się ze wszystkich sił, uderzył oficera tureckiego po twarzy; który go przytrzymał i postronkami zwałić kasał. Francuscy, wloscy i angielscy członkowie komisji zawiadomili o tem natychmiast konsulata rosyjskiego, który też przybywszy rozciął postrońki. Obecny wyższy wojskowy turecki, adiutant sultana sprzeciwił się uwolnieniu Szczerbatowa. Ostatecznie sprowadzono komendanta miasta, Enwer baszę, zaczem hr. Szczerbatowa, który szamocąc się z patrolem, kilka uderzeń kolbami otrzymał wypuszczono. Kolejny jego i Enwer basza odprowadził go do mieszkanka.

Friedrichsruhe d. 9 grudnia. Książę Henryk pruski przybył tu wczoraj o godz. wpół do 10 rano i złożył ks. Bismarkowi wisię, która trwała dwie godziny. Z powodu ciepła w nodze Bismark siedział podczas odwiedzin kąpiąc na fotelu ruchoмым. Książę oświadczył Bismarkowi, iż przed wyjazdem do Chin czuł potrzebę potęgnięcia go. Ks. Henryk był w zamku na śniadaniu. Przy pożegnaniu powiedział Bismarkowi: „Czy mogę dotknąć tej skroni, którą tak często okował mój przadziad?” — i ucałował Bismarka w czoło i usta. Ten ostatni wzruszony, szczył kąpić szczęśliwej podróży i szczęśliwego powrotu. U prof. Schwengera dowiadywał się ks. Henryk o zdrowie byłego kanclerza i otrzymał odpowiedź: „Uprawiano jest nadzieję, że nastąpi zupełny powrót do sił w niedługim czasie”.

Rzym d. 8 grudnia. Wczoraj margr. di Rudini zawiadomił Izbę posłów o dymisji gabinetu. Na żądanie Rudiniego Izba odroczyła się.

Rzym d. 9 grudnia. W kołach parlamentarnych uważają za rzecz pewną, że Rudini i minister spraw zagranicznych Visconti-Venosta, jako posiadający zaufanie wszystkich stronnictw, pozostaną w gabinecie.

Paryż d. 8 grudnia. Figaro donosi, że ambasador rosyjski, baron Mohrenheim, mianowany został członkiem rosyjskiej rady państwa. Następcą jego w Paryżu mianowany został ambasador rosyjski z Brukseli, br. Urusow.

Paryż d. 8 grudnia. Z powodu sprawy Esterhazy-Dreyfusa przyszło do utarczek między studentami, którzy demonstrowali przed redakcją Figara, a policyą. Jedną osobę krąniono, a pięć uwięziono.

Konstantynopol d. 8 grudnia. Przedłożono sultanowi do podpisu układ pokojowy grecko-turecki.

Wiedni d. 8 grudnia. Przed samknieciem wczorajszej giełdy notowano kredyty 355-50, Kredyty węgierskie 388 —, Anglobanki 162-50, swiązku bankow. 256-50, Unionbank 286 —, Landerbank 222-50, staatsbany —, Lombardy —, kolej

naślaba 261-50, kolej północno-zachodnia —, tytoniowe 152-50, Rims 248 —, Alpy 132-70, renta majowa —, Renta korony węgierskiej 99-90, losy turec. 61 —, Marki —.

Berlin dnia 8 grudnia. Przed samknieciem wczorajszej giełdy notowane: kredyty austriackie 222-25, staatsbany 143-50, losy tureckie 114-25.

Wiedeń d. 9 Grudnia. (Telegr. Gas. Nar.) Dnia 9 Grudnia, 2 minut 10 w południe notowano na giełdzie wiedeńskiej: kredyty 353-50, węg. zakład kredytowy 385-50, anglobanki 161 —, lenderbanki 221 —, koleje państwowe 335-50, elbenthal 260 —, akcyje tytoniowe 150-75, alpy 130-80, losy tureckie 60-10, unionbanki 292 —, rubis 128-25.

Z rynków towarowych.

Lwów dnia 9 grudnia. (Przedruk z sąrdowej „Gazety lwowskiej”) Pasenica 10-80 do 11 —, żyto 7-50 do 7-90, jęczmień browarny 5-80 do 6-90, jęczmień pastewny 0 — do 0 —, owies 6-50 do 6-80, rzepak — do —, groch 0 — do 0 —, wyka 5-20 do 5-35, nasienie linian 0 — do 0 —, nasienie monops — do —, bób — do —, bobik 5 — do 5-50, broszka 7 — do 7-10, koniacyna czarna galea 31 — do 45 —, szwedzka — do —, biała — do —, aniz — do —, kukurudza stara 0 — do 0 —, nowa 5 — do 5-50, chmiel 30 — do 56 —, spirytus gotowy 16 — do 16-25, na termin od — do —, tytołka 15 — do 16 —, Waranty — do —.

Pryjechali do Lwowa.

Dnia 9 grudnia. Hotel Zerk. B. Pusyna z Gwoźdca, T. hr. Osacki z Porcy, F. hr. Korytowski z Płoczy, K. hr. Krasicki z Wołynia, J. hr. Tarnowska Siatynki, A. Cielecki z Chodkowiec, A. hr. Potocki i Rymanowa, St. Armołowicz z Krakowa, Z. Ciszczyński z Warszawy, M. Czarnikowska z Kipiacki, G. Plasz Landsman z Borysławia, W. Witosławski z Rajdowic, T. Lebacowski z Przeworska.

Hotel Europejski. Pułk. E. Hummel z Przemysła, F. Raik i J. Szopski z Sanoka, M. Asian z Otyunii, W. Osajkowski z Żyrawa, J. Krajewicz z Poznania, O. Sala z Wysoka, B. Pilatowski z Brodów, J. Dmetyr z Przemysła, hr. J. Bieliński z Wialicki.

Nadesłane.

(Za tę rubrykę redakcyja nie odpowiada.)

CODZIENIE pojawiają się nowe spycyfiki dla upiękśnienia CERY, a zawsze to są róże i bieliśdla. Jedynie paryska CREME SIMON nadaje twarzy świeżość i naturalną piękność. Od lat 35 znajduje się w handlach całego świata pomimo naśladowców i podrabiania. Puder Ryżowy i Mydło Simona dopełniają skutków higienicznych Kremu J. SIMON w Paryżu. — W Galicyi w aptekach, we go, Ehrbara, Krzyżanowskiego, Ruckera; w Krakowie u P. Wiszniewskiego, Redyka, Tranczyńskiego i we wszystkich składach perfum, galanteryjnych, bazarach, etc.

Clagnienie loteryi państwowej. 16 grudnia odbędzie się ciągnięcie XIX loteryi państwowej na wspólne wojskowe cele dobroczynne austro-węgierskiej monarchii. Główna wygrana wynosi 160.000 koron, a sawiera 7 278 wygranych w gotówce. Losy po 3 złr. są do nabycia w dyrekcyi loteryjnej we Wiedniu, we wszystkich kolekturach loteryjnych, trafikach, w urzędach pocztowych, pedaktowych etc.

TEATR Hr. SKARBKA pod dyrekcją dr. J. Bandrowskiego i L. Hellera.

Dnia w piątek 10 bm. po raz 3:

Ładny zastępa krotechwiła w 3 aktach W. Busnacha i J. Duwala.

Pozątek o godz. 7 wieczorem.

Wiadomości giełdowe. Wiedeń dnia 8 grudnia. Przed samknieciem wczorajszej giełdy notowano kredyty 355-50, Kredyty węgierskie 388 —, Anglobanki 162-50, swiązku bankow. 256-50, Unionbank 286 —, Landerbank 222-50, staatsbany —, Lombardy —, kolej

Nowe ustawy sądowe.

Napisał dla Gas. Nar. radca sądu lwowskiego

A. WALTER.

(Ciąg dalszy.)

Wyznanie pod przysięgą może być od dłużnika tak samo żądane jak obecnie (§. 47). Wyznaczenie audyencyi do odebrania przysięgi wyjawienia, oznajmija się publicznie na tablicy sądowej. Jeżeli zobowiązany na audyencyi nie stanie lub też przysięgi nie wykona, może sąd egzek. samknieć zobowiązanie aż do wyznaczenia pod przysięgą, lecz nie na dłużej jak na 6 miesięcy (§. 48). Powtórne wyznaczenie pod przysięgą może być tylko w takim wypadku żądane, jeżeli zostało wiarogodnie wykazane, że zobowiązany później nabył jakiś majątek (§. 49). Postępowanie. W postępowaniu egz. można działać osobicie lub

przez pełnomocnika (§. 52) stawiać wnioski ustnie lub podawać pismennie (§. 53). Sąd może przesłuchiwać strony ustnie lub żądać oświadczeń na piśmie. Wniosekodawca winien udowodnić w danym razie wszystkie okoliczności, od których żądane rozstrzygnięcie lub rozporządzenie są zależne. Wolno jednak sądowi zasięgać wyjaśnień także bez pośrednictwa stron (§. 55). Niejawienie się stron lub innych uczestników do rozprawy lub przesłuchania, nie przeszkadza podjęciu i dalszemu prowadzeniu rozprawy, tudzież wydaniu uchwały. Sąd może w danym wypadku przyjąć, że osoby niejawiące się na prz-dstawiony wniosek się zgodziły (§. 56). Osoby które mimo należtego zawiadzenia nie stanęły na audyencyi, nie mogą występować z uwagami lub zarzutami w czasie późniejszym i nie będą zawiadomione o odroczeniu audyencyi (§. 57). Cesa okresy nie są odwołnymi, z wyjątkiem tych, dla których ustawa odmiennie zawiera postanowienia. Restytucya nie ma miejsca (§. 58). Rozprawy ustne w post. egz. nie są jawnymi (§. 59).

Uchwała egzekucyjna dowalająca winna zawierać: 1) nazwisko, zamieszkanie i matruczenie egzekucyę popierającego wierzyciela i zobowią-

nego; 2) dokładne określenie roszczenia z pn. 3) oznaczenie użytych mających środków egzek.; 4) w danym razie oznaczenie oszości majątkowych egzekuta na które egzekucya ma się rozciągać; 5) oznaczenie sądu egzek. (§. 63). Uchwały po za audyencyi zapadłe doręczone będą na piśmie (§. 64). Rekurs. Od uchwał, zapadłych w postępowaniu egzek., z wyjątkiem uchwał wyznaczających lub odraczających audyencyę albo nakazujących przesłuchanie stron, lub też zawierających polecenia wydane do organów egzek., jest dopuszczalnym rekurs w terminie dni 8 (§. 65, 66).

Rekurs wstrzymuje wykonanie seszepionej uchwały jedynie w przypadkach w ustawie szczegółowo przewidzianych (§. 67). Zażalenie. Przeciw organom wykonawczym można wnieść zażalenie do urzędnika, który ma sobie powierzony nadzór nad kancelaryą sądową, do komisarza egzek. albo do nauczelnika sądu (§. 68). Akta egzekucyjne wolno stronom przegłądać i kosztom własnym żądać odpisów aktów poszczególnych (§. 73). Koszta egzekucyjny winien zobowiązany zwrócić wierzycielowi Roszczenie do zwrotu kosztów gnie-

jednak, jeżeli najpóźniej do miesiąca od ukonczenia lub zastanowienia egzekucyi złożą, nie proszono o ustanowienie tychże (§. 74). Egzekucyę popierający nie może żądać zwrotu kosztów, jeżeli sąd zastanowił postępowanie egzek. z powodu podniesionych i uwzględnionych zarzutów (§. 75). Ogólne postanowienia procedury cywilnej o stronach, rozprawie, dowodach, uchwałach sądownich i rekursie obowiązują, o ile niniejsza ustawa nie innego nie przepisuje, także w postępowaniu egzek. (§. 78). O egzekucyi na nasadzie aktów i dokumentów za granicą sporządzonych postanawiają §§ 79-86.

1. Egzekucya wierzytelności pieniężnych.

A. Na majątku nieruchomym.

1. Przymusowe prawo zastawu uzyskuje się na majątku nieruchomym przez intabulacyę (§. 88), na posiadłościach zaś, które nie są wpisane do księgi publicznej, przez nastawienie opisane (§. 90). Każde zajęcie posiadłości nietabularnej należy obwieścić w gminie, gdzie ona się znajduje, a nadto na tablicy sądowej (§. 95). Sąd może orzec, że prawo zastawu na kilka po-

siadłościach ciężące, ma być do jednej lub do niektórych ograniczone, jeżeli pozostałe zabezpieczenie jeszcze daje bezpieczeństwo pupilarne (§. 96). 2. Administracya przymusowa ma na celu umorzenie wierzytelności z pozostałych i dochodów nieruchomości (§. 97). Dowolenie administracyi przymusowej uwidoczni sąd z urzędu na karcie ciężarów posiadłości tab. (§. 98). Sąd egzekucyjny zamianuje zarządcę i oznajmi zobowiązanemu, że mu nie wolno więcej rozporządzać przychodami, ani też brać udziału w czynnościach zarządcy wbrew woli tegoż (§. 99). Jeżeli zarządca już został ustanowiony, natenczas poleci sąd egzek. temną, aby sprawował administracyę także na korzyść nowego wierzyciela (§. 100). Co do prawa pierwsz. wstęstwa, stanowiąc jest chwila, w której wzwanie o uwidocznienie weszło do władzy tabularnej, a jeżeli ta sama władza jest także instancyą dowalającą, chwila, w której ona otrzymała wniosek na dozwolecie administracyi egzek. (analogicznie też co do posiadłości nietabularnych (§. 104). Zobowiązany należy na czas trwania administracyi postawić nadal białycyę, nieodzownie potrzebną dla niego i roszady. Takowe mogą mu być przez sąd odebrane, jeżeli jego obecność

przynosi szkodę administracyi (§. 105). Trybunały I inst. udają wykaz administratorów wedle §§ 153 do 156 J., który każdego roku w miarę potrzeby będzie prostowany lub uzupełniany (§. 106). W niektórych wypadkach może sąd mianować zarządcę osobę nie wciągniętą do wykazu (§. 107 E. i 169 J.). Sąd egzek. może udzielić zarządcy, odpowiednich wskazówek, w jaki sposób ma prowadzić administracyę (§. 109) i wezwać osoby trzecie, aby dopełniały swoich świadczeń wprost na ręce administratora (§. 110). Do wydzierżawienia posiadłości lub oszości tychże (§. 111) i do ozniesienia roszadeń, które nie należą do zwykłych czynności gospodarszych (§. 112) potrzebują zarządcy przyzwolenia sądu egzek. Sąd egzek. prowadzi a dżór nad czynnościami zarządcy, może go też od obowiązków usunąć i innego zamianować (§. 114). Zarządca składa rachunki w czasie w dekrecie zamianowania przez sąd oznaczonym (§. 115) które są załatwia w sposób w §§. 116 — do 118 wskazany. (C. d. n.)

Nakładem legnarni katolickiej Dra WŁAD. MIKOWSKIEGO w Krakowie wyzło świeżo OFICYUM o Najsw. Maryi Pannie

DROBNE OGŁOSZENIA po 1 ct. od wyrazu.

MŁOTKI rewolwerowe do znaczenia M. (do 10.0-0) po złr. 28.

MANNA młoda jest zaraz do umieszczenia przez Biuro pani Budyńskiej we Lwowie, Rynek 28.

DWAN dobywany kupie. "Bartnik", poste restante Lwow.

MAJ jeseń dwie godziny wolna do udzielenia nauki francuskiego.

RUTKOWANY PISARZ poszukuje zajęcia w kancelaryi adwokackiej, lub w jakiegokolwiek przedsięwzięciu obrotowym.

MANIPULANT BIUBOWY dobry rachmistrz, poszukuje odpowiedniego zajęcia przez 1 godzinę popołudniową, także jako inkasent.

DEMIJANE medalami tutek Niemca i jowskiego są wszędzie do nabycia

Kurs gospodarstwa domowego dla panien. Bliskość sąsiadów w zakładzie M. Bielekiej, Pańska 5.

Paszet z gęsi wiatrobek, z trutami, jak straszliwiej, puska pół-kilowa str. 2-3, ban. 1-40. Dwór Łepczy Brzeżany

Dr. G. Jägera bielizna oryginalna normalna z fabryki W. Benigera Synów sprzedaje podług cen fabrycznych

STANISŁAW GABRIEL we Lwowie plac Haliński 3.

Wina wyciężny skład w handlu St. Markiewicza we Lwowie.

Kantorzysta poszukiwany jest dla znacniejszej fabryki w Królestwie Polskim.

Pełca wyroby swoje krajowe szczególnej opiece gospod. ANTONI ROZMANIT Kraków.

Fabryka parowa cykoryi, surrogatów kawy i kawy figowej.

FRANCISZEK DŁUGOSZ w Korczyniu obok Krosna swoje wyroby krajowe

PŁOTNA LNIANE czysto białobawe, od najdelikatniejszych do najgrubszych.

Stołowa bielizna, obrusy, serwety, chusteczki do nosa, ręczniki, dyki, wyroby adamażkowe, płótna segeltuchowe na letnie ubrania, ścierki i t. d. Próbkę na żądanie.

Ceny szlifem o 50 ct. na każdej sztuce.

Perchtoldsdorfskie Preparaty z igieł sosnowych.

W całych Niemczech rozpowszechnione i przez obfitość zawierających olejków, żywicy i organicznych kwasów nadzwyczaj skutecznie działające przetwory igliwowe, znajdują obecnie i u nas powszechnie zastosowanie i bywają przez powagi lekarskie polecane.

- Przetwory igliwowe ekstrakt kąpielowy, jako dodatek do kąpeli przeciw gośćcowi, reumatyzmowi, słabościom nerwowym, chorobom kobiecym i dla rekonwalescentów. Cena 60 ct. i 1 zł.
Przetwory igliwowe olejek, dla inhalacji przy chorobach gardła, krtani i płuc. Cena 50 ct. i 1 zł.
Przetwory igliwowe spirytus, o woni lżejszej do desinfekcji, do ozonowania i podwyższenia obfitości kwasorodu w pomieszkaniach i w pokojach chorych osób. Cena 80 ct.
Przetwory igliwowe wódka francuska, specjalny środek przy reumatyzmie, gościecu, bólach nerwowych, znużenia, przewyższa wszystkie dotychczas używane płyny dla bicyklistów i turystów, poleca się. Cena 1 zł.
Przetwory igliwowe mydło pachnące i desinfekcyjne, nadaje gładkość i delikatność skórze. Cena 35 ct.
Przetwory igliwowe krem do rąk i masowania szorstkiej i skałeczonej skóry, jako środek do masowania przez obfitość olejku sosnowego bardzo skuteczny. Cena 40 i 60 ct.

Główny skład: Wiedeń, 1, Adlegasse 3, L. v. Battistig. Prospekty franko i gratis. Składy we Lwowie w drogeriach pp.: Lauga & Pilarskiego i Jakóba Rechena.

L. Miaczyńska udziela lekcje tańców w domach prywatnych i u siebie Ormiańska 24 I. piętro.

WINO 1895 własnego chowu, 12godnie, dostarcza od 56 litrów wwyż, biały litr po 24 ct., czerwony po 26 ct.

Białe balowe buciki i pantofelki można bardzo łatwo odświeżyć lakiem "Deilon Cream".

W. CZOPP Lwów, Żółkiewska 1. 2. Firma poleca zarazem znakomity Lakier na kalosze.

KASY stare i nowe sprzedaje najtaniej Emil Weiner WIEŃ 1. Saltzberggasse 3.

Hemoroidy leczą się radykalnie przez użycie Pigulek i Maści Dr. Lebel w Paryżu.

Węgiel salonowy z odstawą do domów w workach plombowanych po 50 kg.

dla fabryk, gorzelni, kopalni itd. wszelkie używane marki w całych wagonach do wszystkich stacyj kolejowych.

ŁYŻWY Halifax zwykłe para zł. 1-20, Halifax ze stalowymi nożami 1-70, Halifax z szerokimi stal. noż. 3-00, Halifax nikiowane, wąskie noże 3-00, Halifax nikiowane, szerokie n. 5-00, Halifax damskie nie nikiow. 1-30, Halifax damskie nikiowane 2-50, Halifax systemu Jackson 5-50, Haines nikiowane 6-00, Stetana (nowość) 10-00, Baltia (nowość) 5-00, Jackson Haines nikiowane 5-50, Jackson Haines niki. b. lekkie 6-50, Helvetia, "Mercur", "Primus" 2-00, Mercur damskie nikiowane 5-00, Paski do łyżew 2-00

PIOTR CHRZĄSTOWSKI handel żelazny, Lwów pl. Kapitulny 1. (naprzeciw katedry). 2896

Towary kolonialne owoce południowe w najprzedniejszej jakości w handlu 7920

St. Markiewicza Lwów, Rynek 1. 42.

Poszukuje się do kupna majątku ziemskiego położonego w bliskości powiatowego miasta i stacji kolejowej, wartość 40 000 do 50 000 złr.; kapitał wkładowy 25 000 złr.

Zgłoszenia przyjmuje kancelaryja adwokatów Dr. W. Bałabana i Dr. Al. Vorgia we Lwowie, ulica Kopernika 1. 7. Pośrednictwo wykluczone.

Galicyjskie akcyjne Towarzystwo Handlowe we Lwowie ulica Jagiellońska 1. 3, II. piętro poleca najlepsze

Węgiel salonowy z odstawą do domów w workach plombowanych po 50 kg.

dla fabryk, gorzelni, kopalni itd. wszelkie używane marki w całych wagonach do wszystkich stacyj kolejowych.

Barbera pastylki z Sagrady na o. k. klinikach wiedeńskich przez profesorów i praktycznych lekarzy jako najlepszy, łagodnie działający środek przeczyszczający

Nie ma wypadania włosów! Nie ma łupieżu! Obfity porost włosów! Capilliphoru.

Toniz jest nowym, na podstawie fizjologicznych badań i gruntownym środkiem tworzenia włosów, wynalezionym przez aptożycielkę i b. Dyrektora Budapeszteńskiego i Wiedeńskiego laboratorium Pastenr Chama i berla i d. którego po wna skuteczność zduży sięgają wyniki daja, a po krótkim używaniu wypadanie włosów i łupież, szczególnie ostatnia, która oprócz przeszkoni tworzenia się włosów, pozostawia niemiłe ślady na skórze, już po użyciu jednej szaszki zupełnie usuwa. Na wypróbowaną skuteczność tegoż tonizy polecił świadczyć c. i. k. nadwornego fryzjera Kusmana w Wiedniu, Naglergasse 3, stwierdzone uż waniem przez najwyżej i wysokie stery tegoż tonizy polecił świadczyć skutkiem. Wszystkim uskarżającym się na nikiły porost włosów najgorzej polecamy przekszołać się o skuteczności Capilliphoru. Cena jednej szaszki 1 str. 50 ct.

Handel kolonialny win i delikatesów POKÓJ DO ŚNIADAŃ St. Wojciechowskiego Następców

Lwów, róg Akademickiej i Chorążczyzny zostanie dnia 11. b. m. na nowo otwarty. Wielkie zapasy rozmaitych starych win, koniaków, rumu i wódek 25% taniej jak dotychczas.

Zimne i ciepłe przekąski, piwo pilzańskie.

Nagroda honorowa Ministerstwa handlu. Oca. król. uprzyw. Medale i odznaczenia na wszystkich wystawach krajowych i zagranicznych

Rafineryja spirytusu, fabryka rumu, likierów, rosolisów i octu Juliusza Mikolascha Następców JAKÓB SPRECHER i Spółka WE LWOWIE

poleca najlepsze i najczystsze wódki polskie moon, rosolis przednie, likier, rumy tak krajowe jak i zagraniczne, starą Starke, Owencówkę, Ratań, Dereńkę, Narodówkę, Szozetek, Dziennik, Djabel, Karpatówkę, Specjalność fabryk Ltd. po cenach najprzystępniejszych.

Czyniąc zadość wielostronnym życzeniom naszych konsumentów podaliśmy wyroby nasze, jak: Kontuszówkę Nr. 1 i Kminówkę słodzoną Nr. 2. chemicznemu rozbirowi, a rezultat otrzymamy podajemy poniżej.

Loco Fabryka notujemy: Cała butelka Kminówkowej rosolisu 70 ct. 60

Laboratoryum technologii chemicznej c. k. szkoły politechnicznej we Lwowie. I. Orzezoenie. Na podstawie otrzymanych rezultatów i szczegółowego poszukiwania "fuzji" i zanieczyszczeń alkoholowych wypadła, że wódka z napisem: Rosolis przedni kminowy jest meożo słodzoną wyrobem alkoholiznym, zawierającym cukier trzcinowy i cukier fermentowany, przygotowanym na dobrze restrykowanym spirytusie.

Wódka ta nie zawiera żadnych podziuranych, ani dla zdrowia szkodliwych składników, jest ona meoża, czysta i na polecenie najuprzejmiej w użyciu zastępuje. Lwów, dnia 28. maja 1894. Prof. Bron. Pawłowski (m. p.)

IAN IHNATOWICZ 31 poleca najprzedniejsze perfumy i wody toaletowe, odszczególnione 10 medalami zasługi i 2ma dyplomami uznania, mianowicie:

Perfumy: jasmioowa, różowa, różana, esadowa, konwaliowa, Ylang-Ylang, Opoponax, Jockay (lub, halotropowa, Ess Bouquet, pitmowa, Millefleurs, itp. Flakoniki po 25, 40, 75 ct. 1 str. 1.50 1 str. 1.50

Woda lwowska, powszechnie uznana i poszukiwana dla swego trwałego zapachu, do skrapiania sukien, chustek i rozpylania w salonie. Flakoniki mniejszy 80 ct., większy 1 str. 80 ct.

Woda warszawska, odznacza się nadzwyczaj przyjemnym kwiatowym zapachem. Flakoniki mniejszy 90 ct., większy 1 str. 80 ct.

Woda lewandowa, podwójna i woda lewandowo-ambrowa, są powszechnie używane do rozpylania w salonach dla swego przyjemnego zapachu. Flakoniki 50, 70, 90 ct., 1 str. 1.20.

Wody kolonjskie, przednie i najprzedniejsze. Flakoniki po ct. 15, 20, 25, 40, 50, 60, 80, 1 str., 1.50.

Nabyć można we LWOWIE w sklepach własnych ul. Kopernika 1. 3, i ulica Halińska róg Boimów. W KRAKOWIE: Sukienicza 1. 20; w CZERNIOWCACH: Rynek 1. 2;

Dra Fryderyka Lengjela BALSAM BRZOZOWY.

Już zam sok roślinny płynący z brzozy, jeżeli w pniu wyświdrowano dziurkę, znany jest od niepamiętnych czasów jako najznakomitszy środek pigiunkowy; jeżeli jednak ten sok wedle przepisu wynalazcy przyrządzony zostanie w drodze chemicznej jako balsam, w takim razie dopiero zyska prawie cudowny skutek. Jeżeli wierzorem posmarujemy twarz lub inne miejsce skóry tym balsamem, to już nazajutrz rano odpadają prawie niezauważalne łupieży ze skóry, która staje się przeło śnieżno białą i delikatną. Balsam ten wygładza powstałe na twarzy zmarszczki i blizny z opsy i nadaje młodocianą barwę twarzy; czuje nadaje białość, delikatność i świeżość uszuwa w najkrótszym czasie pięci, plamy wątrobiane, blizny, czarwonosć nosa, otłuszczenia i wszelkie inne nieczystości. Cena stoika z opisem sztyca zł. 1.50. Dra Lengjela mydło benzoesowe, najładniejsze i najodpowiedniejsze mydło dla skóry, umyślnie przyrządzone, po 50 ct. Do nabycia w każdej większej aptece, mianowicie: we Lwowie u Zyg. Ruckera, w Krakowie u Wiktora Redyka apt., w Czerniowcach u Golichowskiego nast. Mahl apt., Schmiedt & Fontin drogeria; w Tarnopolu u Marcjana Krzyżanowskiego; w Tarnowie u Maurycego Adlers, J. Niesiolowskiego; w Bielsku u Alfreda Blumenthala i w drogerii A. Haas.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. października 1897. (Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są podług zegara średnio-europejskiego).

Table with columns: Pociąg, godzina, Począg przychodzi do Lwowa: osobowy 7:30 z Iekan (Suczawy, Husiatyna, Kałusza), 7:50 z Janowa, 7:52 z Tarnopola i Brodów na dworzec Podzamcze, 8:05 z Ławocznego (Pestzu) Kałusza, Chyrowa, Strija, 8:15 z Tarnopola i Brodów na dworzec główny, 8:25 z Sokala i Rawy ruskiej, 8:40 z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), Włocławki, Móz-Laboroz (Pestzu), Chyrowa przez Przemysł, 10:25 z Jarosława, 1:15 z Janowa, 1:30 z Krakowa (Berlina), Chabówki, N. Sączą przez Tarnów, Rzeszów lub Przemysł, Rawy ruskiej przez Jarosław, Sambora przez Przemysł, 1:40 ze Skolego, Strija, Kałusza, Chyrowa, 1:50 z Oczarowca, Bukaresztu, Jassa, Husiatyna, Kałusza, 2:15 z Podwoleczk (Kijowa), Kopyczyńca, Husiatyna, Brodów na dworzec Podzamcze, 2:30 z Podwoleczk i t. d. jak wyżej na dworzec główny, 4:25 ze Sokala, Bełżca i Jarosława przez Rawy ruskie, 5:35 z Podwoleczk, Podwoleczk, Brodów na dworzec Podzamcze, 5:45 z Iekan, Suczawy, Berhometu tylko w poniedział, Seretu, Kozowy.

Table with columns: Noc, 3:04 z Podwoleczk na dworzec Podzamcze, 3:30 z Podwoleczk na dworzec główny, 5:1 z Krakowa, Chyrowa, Chabówki, Jassa, Iwonieca, Rymanowa, Sanoka, Sambora i Chyrowa przez Przemysł, 6:0 z Podwoleczk, Podwoleczk, Brodów na dworzec główny, 6:05 z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), Włocławki, Orlowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Sambora i Chyrowa przez Przemysł, 8:45 z Krakowa, z Jassa przez Rzeszów; z Rawy ruskiej przez Jarosław; z Jassa, Kroena, Iwonieca, Rymanowa, (Pestzu) przez Przemysł, 9:10 z Iekan, Nowosielicy i Kałusza, 9:30 z Krakowa, Chyrowa, Chabówki, Jassa, Iwonieca, Rymanowa, Móz-Laboroz przez Przemysł, 9:43 z Podwoleczk, Brodów, Kopyczyńca, Podwoleczk, na dworzec Podzamcze, 9:50 z Iekan, Husiatyna, Kozowy, 10:00 z Podwoleczk, Kopyczyńca, Podwoleczk na dworzec główny, 10:20 ze Strija, Chyrowa, 12:10 z Ławocznego (Pestzu) Strija, Kałusza

Table with columns: Pociąg, 6:00 do Podwoleczk (Kijowa, Odessy), Brodów, Podwoleczk z dworca głównego, 6:10 do Iekan, Kozowy, Suczawy, 6:15 do Podwoleczk (Kijowa, Odessy), Brodów, Podwoleczk z dworca Podzamcze, 6:45 do Iekan, Husiatyna, Suczawy, 8:40 do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rozwadowa, Nadbrzezia, Orlowa przez Tarnów, 5:50 do Janowa, 8:55 do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina) Chyrowa, Móz-Laboroz, (Pestzu), Sanoka, Rymanowa, Iwonieca, Stróża przez Przemysł, 9:20 do Skolego, Strija, Chyrowa, 9:25 do Sokala, Rawy ruskiej, Bełżca, Jarosława, 10:05 do Podwoleczk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyńca, Husiatyna, Podwoleczk, 10:27 do Podwoleczk i Brodów z dworca Podzamcze, Kopyczyńca, Husiatyna, Podwoleczk, 10:45 do Iekan (Jassa, Gałacza, Bukaresztu) Kozowy, Sopotu, Seretu, 1:55 do Podwoleczk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego, 2:08 do Podwoleczk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamcze, 2:40 do Czerniowca, Kałusza, Husiatyna, Kórsmesz, Seretu, Iekan (Jassa, Gałacza, Bukaresztu), 2:50 do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina) Rawy ruskiej przez Jarosław, Jassa, przez Rzeszów, Chabówki (przez Rzeszów) lub Tarnów, 3:05 do Strija, 4:40 do Jarosława

Table with columns: Noc, 4:40 do Krakowa (Wiednia) Chyrowa, Sambora, Móz-Laboroz (Pestzu), Sanoka, Rymanowa, Iwonieca, Krosna przez Przemysł, Rawy ruskiej przez Jarosław, Jassa przez Rzeszów, Rozwadowa, Nadbrzezia, Orlowa przez Tarnów, 5:20 do Ławocznego (Munkacza, Pestzu) Chyrowa, 6:45 do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina) Móz-Laboroz (Pestzu), 7:05 do Sokala, Rawy ruskiej, 7:25 do Tarnopola z dworca głównego, 7:30 do Ławocznego, (Munkacza, Pestzu) Chyrowa, Kałusza, 7:47 do Tarnopola z dworca Podzamcze, 7:48 do Janowa, 10:30 do Iekan (Jassa, Gałacza, Bukaresztu) Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Suczawy, 10:50 do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina) Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonieca (przez Przemysł) Jassa, Chabówki, Orlowa (przez Rzeszów) Chabówki, Orlowa (przez Tarnów) Rozwadowa, 11:00 do Podwoleczk i Brodów, Kopyczyńca, Husiatyna z dworca głównego, 11:27 ten sam z dworca Podzamcze

UWAGA: Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 86 minut a mianowicie 12 godz. w czasie średnio-europejskim = 12 godzinie 86 minut czasu lwowskiego. Nocne godziny od 6-10 wieczór do 5:59 rano odznaczona są podwójnym liczbą minutowych i objęte są szóstym ramkami. - Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ul. Trzeciego Maja 10. - Imprez. służba wagonowa i sprawa kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju biletów jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

Galic. Bank kredytowy

począwszy od dnia 1. lutego 1890 wydaje 4% ASYGNATY KASOWE z 30-dniowym wypowiedzeniem i 3 1/2% ASYGNATY KASOWE z 8-dniowym wypowiedzeniem,

wszystkie zaś znajdujące : obieg 4 1/2% Asygnaty kasowe i 90-dniowym wypowiedzeniem oprocentow. z 80-dniowym wypowiedzeniem.

Lwów, dnia 31. Stycznia 1890. Dyrekcya.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor Platon Kostecki.

Z drukarni i litografii Pillera & Spółki,